CENA 50 GR
WYD AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Poniedziałek, 27.XI.61 r.
ROK XVIII Nr 280 (5393)

Echa tragedii załogi m/s „TEDDY"

- **Duńskie jednostki ratownicze na manewrach NATO**
- **„Tczew" zaalarmował ratowników**

JAK już donosiliśmy, 13 bm. u wybrzeży Danii zatonął duński statek m/s „TEDDY", powracający ze Szczecina z ładunkiem kamienia gipsowego. W katastrofie zginęło 12 spośród 16 członków załogi. Po 24 godzinnym dryfowaniu na gumowej tratwie uratowali się: sternik **R. Christensen**, marynarz **Peter Jensen**, młodszy marynarz **Viggo Jensen** i marynarz **Poul Jensen.**

Gazeta „STOCKHOLMS — TIDNINGEN" z 16.XI. br. przekazuje relację sternika R. CHRISTENSENA z przebiegu tragicznego wydarzenia.

„Teddy" tonął wśród wściekłego sztormu. Wszystko stało się tak nagle, że nie mieliśmy czasu opuścić łodzi ratunkowych. Było nas sześciu z załogi. Usiłowaliśmy wydostać się z potężnej fali. Niestety, udało się to tylko czterem. Jeden z chłopców był tylko w piżamie, zdążył bowiem wyskoczyć z koi.

(Dokończenie na str. 2)

Pocztówki z muzycznego tournee

Ukłony od Króla Stanisława

Szanowny Panie Redaktorze!

TĘ KARTĘ wysyłam już z Nancy, gdzie w niedzielę mam koncert. Po Paryżu to piękne miasto wydaje się dziwnie ciche. Przyjechałem tutaj ekspresem, który się spóźnił o 20 minut. Prawda, jakie to krzepiące? Nancy zawdzięcza wszystko królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu, który panował tutaj po ucieczce z Polski przez 30 lat. Władca to u nas niesłusznie zapomniany. Tutaj natomiast, a także w całej Lotaryngii wie o nim każde dziecko. Czy to nie dziwne? A przecież na jego pomniku, stojącym na głównym placu Nancy widnieje napis: KRÓL POLSKI. I dlatego tym razem wraz z pozdrowieniami ode mnie załączam ukłony od Króla Stanisława.

Nie było żadnej „zemsty Kosmosu"

GAGARIN w doskonałej formie myśli o nowych lotach

MOSKWA PAP. Moskiewski korespondent PAP pisze: Jeden z przedstawicieli medycyny kosmicznej stwierdził, że lekarze bardzo sumienie przygotowali Gagarina do lotu, ale nie przewidzieli jednego — ogromnej ilości dodatkowych zajęć, jakie czekały go po powrocie na Ziemię.

OTO CHOCIAŻBY jeden przykład: Gagarin wspólnie z Titowem otrzymał już ponad 60 tysięcy listów z ZSRR i prawie wszystkich krajów świata. Obaj przeczytali większość z tych listów i własnoręcznie

(Dokończenie na str. 2)

SZEROKĄ SZOSĄ ASFALTOWĄ prowadzącą do Ślubic mknął czarny, supernowoczesny Ford. Za kierownicą siedział przystojny, młody mężczyzna. Obok niego dziewczyna o owalnej twarzy i tycjanowskich włosach...

Kulisy afery „300 kg srebra"

— czytaj na str. 2 —

W tym samym czasie w zachodnioberlińskim hotelu „Hilton" „Rudy" niecierpliwie oczekiwał przyjazdu pasażerów czarnego Forda.

Zmiany w rządzie USA

Podsekretarz stanu BOWLES zwolniony ze stanowiska

9 innych przesunięć administracyjnych

NOWY JORK PAP. Rzecznik prasowy Białego Domu, Pierre Salinger oświadczył dziennikarzom w rezydencji wypoczynkowej Kennedy'ego w Hyannis Port, że prezydent USA przeprowadził kilka zmian personalnych w amerykańskim aparacie prowadzącym politykę zagraniczną.

KENNEDY usunął ze stanowiska podsekretarza stanu Chestera Bowlesa. Salinger poinformował, iż Bowles przesunięty został na inne, wysokie stanowisko w aparacie zajmującym się polityką zagraniczną.

Ponadto Kennedy przeprowadził 9 innych zmian w swej administracji. Są to wyłącznie przesunięcia z jednego stanowiska na drugie, gdyż żaden z funkcjonariuszy nie został usunięty z rządu.

Dotychczasowy **„latający ambasador"**, Averell Harriman mianowany został zastępcą sekretarza do spraw Dalekiego Wschodu. Na miejsce Bowlesa nowym podsekretarzem stanu będzie dotychczasowy podsekretarz stanu do spraw gospodarczych George Ball.

Dotychczasowy doradca Departamentu Stanu i przewodniczący rady zajmującej się planowaniem polityki Departamentu Stanu, George Mghee, wyznaczony został na stanowisko podsekretarza stanu do spraw politycznych.

Po chudym okresie — tłuste dni

Fantastyczne połowy na Morzu Północnym

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, pierwsza połowa listopada była okresem bardzo chudym dla naszych rybaków, łowiących na Morzu Północnym. Co dnia niemal szalały sztormy, zmuszając rybaków do chronienia się w obcych portach. Wprawdzie po 15 bm. pogoda poprawiła się, ale wyniki uzyskiwane przez nasze statki nie były najlepsze. Dopiero w ubiegłą sobotę rozpoczęły się prawdziwe tłuste dni. Flota operująca na kanale La Manche odłowiła w tym dniu 1000 ton ryb. Supertrawlery „Odry" i „Dalmoru" uzyskały 25 bm. po 22,5 tony na jednostkę. Rybacy „Dalmoru" w ciągu soboty złowili 500 ton ryb, a ponieważ do wykonania planu rocznego brakowało im 800 ton należy przypuszczać, że dziś zadania roczne zostaną wykonane.

Jeżeli wyniki takie utrzymają się nadal, państwowe przedsiębiorstwa rybackie zameldują w najbliższych dniach o wykonaniu rocznego planu połowów.

Również dwa supertrawlery „Gryfa" — „Hańcza" i „Radwa" uzyskały średnio po 22,5 tony, natomiast lugrotrawlery łowią średnio na jednostkę około 8 ton dziennie. Najlepszy wynik w sobotę uzyskał lugrotrawler „Mazurek" — 500 beczek z zestawu łowicznego. Dla rybaków „Gryfa" jest to ogromna szansa, jeżeli nie pełnego wykonania rocznego planu, to przynajmniej poważnego zmniejszenia niedoborów wynoszących około 1000 ton. (rz)

BADANIE ZAPORY W RÓŻNOWIE

PO RAZ pierwszy w Polsce przeprowadzono badanie stanu części podwodnej zapory w Różnowie przy pomocy telewizji. Specjalna kamera przystosowana do pracy pod wodą została zaprojektowana i wykonana w kraju.

Płetwonurkowie wraz z kamerą po zanurzeniu się na głębokość ok. 30 metrów — metr po metrze przeglądali fragmenty zapory. Specjaliści zaś na kontrolnym monitorze obserwowali ich pracę. Dokonywano przy tym również zdjęć z ekranu telewizyjnego — obraz był bardzo dobry.

Na zdjęciu: płetwonurkowie powoli zanurzają się w wodzie.

(Foto CAF)

4 Francuzów pod zarzutem szpiegostwa aresztowano w Kairze

KAIR PAP. Władze egipskie aresztowały 4 urzędników francuskich pod zarzutem szpiegostwa przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej. Wiadomość w tej sprawie przyniósł niedzielny „AL AHRAM". Urzędnicy ci wchodzili w skład komitetu zajmującego się sprawami własności francuskiej w ZRA.

Pif-paf!

PRACOWNIA konserwacji zabytków w Gdańsku przeprowadza obecnie konserwację zabytkowych XVI i XVIII — wiecznych militariów dla muzeów regionalnych w Elblągu, Kwidzynie i Malborku.

Na zdjęciu: konserwatorka Barbara GRABOWSKA prezentuje naszemu fotoreporterowi zabytkowy pistolet.

(Foto CAF)

W jesiennej sesji

Pierwsze posiedzenie Sejmu

WARSZAWA PAP. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu PRL w sesji jesiennej. Obrady rozpoczęły się o godz. 10. Na porządku dziennym znalazły się:

1. Sprawozdanie Komisji Komunikacji i Łączności o rządowym projekcie ustawy o transporcie drogowym i spedycji krajowej.
2. Sprawozdanie Komisji Komunikacji i Łączności oraz Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o bezpieczeństwie i porządku ruchu na drogach publicznych.
3. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o normalizacji.
4. Sprawozdanie Komisji Handlu Wewnętrznego o rządowym projekcie ustawy o targach i wystawach krajowych.
5. Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o zmianie przepisów postępowania karnego.
6. Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi o rządowych projektach ustaw:
   a) Kodeks Morski,
   b) przepisy wprowadzające Kodeks Morski.
7. Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi o rządowym projekcie ustawy o Izbach Morskich.

Największy w kraju

GDAŃSK PAP. W Gdańsku otwarto największy w kraju pawilon mebli nowoczesnych. Budynek posiada konstrukcję stalową i zbudowany jest w całości z metalu i szkła. Powierzchnia wystawowa wynosi 1440 m kw.

Pechowe zderzenie autobusów PKS

LUBLIN PAP. W niedzielę w czasie gęstej mgły i ślizgawicy, w odległości 7 km od Lublina, na szosie prowadzącej do Zamościa zderzyły się dwa autobusy. Skutki zderzenia okazały się tragiczne. Kierowca autobusu PKS z Lublina Stanisław Delekta zmarł wkrótce po wypadku. Drugiego kierowcę Henryka Klimka z ciężkimi ranami głowy, złamanym podudziem i ramieniem przewieziono do szpitala. Spośród pięciu poszkodowanych pasażerów czterech po udzieleniu pomocy i założeniu opatrunków udało się do domów. W szpitalu pozostała tylko kobieta ze złamanym podudziem.

W ciągu 20 godz. ujęto sprawców ohydnego mordu

KIELCE PAP. W Stąszowie (woj. kieleckie) dokonano ohydnej zbrodni: podczas napadu rabunkowego zamordowano małżonków Władysławę i Henryka Rąków. Ofiary zbrodni osierociły troje małych dzieci. Nieznani sprawcy napadu morderstwa zbiegli.

W pościgu za zbrodniarzami Komenda Wojewódzka MO w Kielcach zmobilizowała znaczne siły. W wyniku energicznej akcji, w 20 godzin od chwili popełnienia morderstwa, ujęto wszystkich uczestników napadu: Bronisława Wilka, Kazimierza Szczepańskiego i Jana Sowińskiego. Przy przestępcach znaleziono dwa karabiny z uciętymi lufami.

Pierwszy lotniskowiec o napędzie atomowym

NOWY JORK PAP. W Newport News oddano do użytku pierwszy lotniskowiec „Enterprise" o napędzie atomowym. Minister marynarki Connolly oświadczył że chwilowo Stany Zjednoczone rezygnują z budowy innych podobnych okrętów ze względu na ich zbyt wielki koszt. Lotniskowiec atomowy kosztuje 444 miliony dolarów.

„SYRENA" za własne pieniądze — MIESZKANIE od Państwa — str. 3 ● Wiadomości SPORTOWE — str. 6

NA ANTENACH świata

PLENUM KC RUMUŃSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

• BUKARESZT PAP. Biuro Polityczne KC Rumuńskiej Partii Robotniczej postanowiło zwołać na dzień 30 listopada br. Plenum KC RPR z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie delegacji RPR na XXII Zjazd KPZR,
2) Omówienie projektu budżetu państwowego na rok 1962.

TYDZIEŃ POLSKIEGO FILMU W NORWEGII

• OSLO PAP. Dziś, 27 bm. rozpoczyna się w Norwegii „Tydzień filmu polskiego". Impreza ta została zorganizowana w ramach polsko-norweskiej umowy kulturalnej z 1958 r.

KOMUNIKAT O XIV PLENUM KC SED

• BERLIN PAP. Po XIV Plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) opublikowano tu komunikat, w którym czytamy m. inn.:

KC SED obradował w dniach 23—26 listopada 1961 r.

W obradach uczestniczył znów przez krótki czas towarzysz Otto Grotewohl. Sprawozdanie Biura Politycznego złożyła Edith Baumann. Walter Ulbricht złożył sprawozdanie na temat XXII Zjazdu KPZR i zadań w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Wyszedł on z założenia, że charakterystyczną cechą obecnej epoki jest przechodzenie od kapitalizmu do socjalizmu. Program komunizmu uchwalony na XXII Zjeździe KPZR jest wytyczną także dla Niemiec. Opracowanie tego programu było możliwe tylko na gruncie przezwyciężenia następstw kultu jednostki.

ECHA PROWOKACJI ANTYJUGOSŁOWIAŃSKIEJ W STUTTGARCIE

• BELGRAD PAP. W związku ze skandaliczną prowokacją w Stuttgarcie przeciwko jugosłowiańskiemu zespołowi ludowemu „Lado" z Zagrzebia, dziennik „Borba" podkreśla, że zarówno niedawne aresztowanie w NRF Vracarica, jak i atak ustaszowskich emigrantów w Stuttgarcie, stanowią następstwo atmosfery, utrzymującej się wciąż w Niemczech zachodnich.

OBRADY EGZEKUTYWY SPD

• BONN PAP. Z Bad Godesberg donoszą, że w niedzielę obradował tam Naczelny Komitet Partii Socjaldemokratycznej (SPD), aby omówić sytuację międzynarodową po rozmowach Adenauera z Kennedy'm. Według informacji z kół SPD, komitet potraktował „z dużym niepokojem" zapowiedź, że zamierzone rokowania Zachodu ze Związkiem Radzieckim mają się ograniczyć tylko do problemu samego Berlina. W toku posiedzenia burmistrz zachodnioberliński Brandt oświadczył, że natychmiast nawiąże osobisty kontakt z Adenauerem, gdy tylko pozwoli na to stan zdrowia kanclerza.

PIERWSZY SAMOLOT TRANSPORTOWY PRODUKCJI INDYJSKIEJ

• DELHI PAP. Pierwszy dwumotorowy samolot transportowy całkowicie zbudowany w Indii dokonał pierwszego lotu. W czasie próby obecni byli: premier Nehru i minister obrony Menon.

ŚMIERĆ ZNANEGO SENATORA AMERYKAŃSKIEGO

• NOWY JORK PAP. Jeden z najbardziej wpływowych senatorów amerykańskich, republikanin Styles BRIDGES zmarł w niedzielę rano w wieku lat 63 na zawał serca. Był on przewodniczącym Komisji Politycznej Partii Republikańskiej.

DWORZEC BYDGOSKI — BEZ BILETERÓW

• BYDGOSZCZ PAP. Podróżni przybywający do Bydgoszczy ze zdziwieniem stwierdzają, iż u wyjścia z Dworca Głównego nie oczekuje na nich — tak jak to jest na stacjach we wszystkich większych miastach kraju — kolejarz odbierający wykorzystane bilety kolejowe. U przejść znajdują się tylko skrzynki, do których wrzuca się zużyte bilety.

Radiowo-telewizyjne przemówienie prezydenta Finlandii

Kekkonen przedstawił narodowi przebieg rozmów z N. Chruszczowem

HELSINKI PAP. Prezydent Finlandii Urho Kekkonen wygłosił w niedzielę wieczorem obszerne przemówienie radiowo - telewizyjne, w którym zreferował treść rozmów przeprowadzonych z premierem Chruszczowem i dał ocenę międzynarodowej sytuacji Finlandii.

PREZYDENT oświadczył, iż nota rządu radzieckiego przesłana rządowi fińskiemu 30 października b.r proponująca wszczęcie rozmów i konsultacji, jest dobrze zrozumiała na tle zaostrzonej sytuacji międzynarodowej.

W ciągu bieżącej jesieni — powiedział prezydent — rozmawiałem z czołowymi politykami zarówno Zachodu jak i Wschodu i musiałbym źle zrozumieć to, co usłyszałem podczas tych rozmów, jeślibym negował istnienie niebezpieczeństwa wojny w Europie.

DLA FINLANDII w tych warunkach istnieją tylko dwie drogi: albo stwierdzić konieczność konsultacji wojskowych przewidzianych przez drugi artykuł układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej albo dążyć na płaszczyźnie politycznej do tego, aby konsultacje takie nie były konieczne.

Ta ostatnia możliwość wypłynęła podczas rozmów między ministrami spraw zagranicznych Karjalainenem i Gromyką w Moskwie 11 bm.

Rząd Finlandii postanowił wykorzystać tę możliwość — oświadczył Kekkonen. W toku rozmów z Nikitą Chruszczowem — oświadczył Kekkonen — zwracałem uwagę na fakt, że rozpoczęcie proponowanych konsultacji mogło by wywołać pewne zaniepokojenie i wzrost psychozy wojennej w krajach skandynawskich. Dlatego zaproponowałem, aby Związek Radziecki nie upierał się przy swej propozycji w sprawie konsultacji i wyraziłem pogląd, że takie rozwiązanie sprawy sprzyjałoby uspokojeniu opinii publicznej całej Skandynawii.

W ostatecznym wyniku rozmów premier Chruszczow uznał za możliwe zgodzić się na odroczenie konsultacji wojskowych proponowanych przez rząd Związku Radzieckiego.

Jestem niezwykle zadowolony z mojej wizyty i jej wyników — powiedział na zakończenie prezydent. Wiedziałem, że Związek Radziecki aprobuje i popiera politykę neutralności Finlandii. Niezmiernie ważny jest jednakże fakt, że Związek Radziecki także w okresie zaostrzenia międzynarodowej sytuacji politycznej uważa fińską politykę neutralności za istotny czynnik składowy swej polityki bezpieczeństwa.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

W NIEDZIELĘ po południu przybyli do Genewy szef delegacji amerykańskiej na konferencję w sprawie ustanowienia zakazu doświadczeń z bronią termojądrową, Arthur Dean oraz szef delegacji brytyjskiej, sir Michael Wright. Jak wiadomo, rozmowy trzech mocarstw w Genewie rozpoczną się we wtorek.

Szef delegacji amerykańskiej Dean oświadczył po przybyciu do Genewy, że Stany Zjednoczone pragną rokować, by położyć kres doświadczeniom nuklearnym. Równocześnie podkreślił on, że USA nie zgodzą się na niekontrolowane moratorium w okresie prowadzenia rozmów w sprawie ustanowienia zakazu prób z bronią jądrową.

Delegat brytyjski Wright oświadczył na lotnisku genewskim, że Zachód nie ma żadnego nowego planu, który mógłby przedstawić Związkowi Radzieckiemu po rozpoczęciu się rokowań.

Odszedł dzielny żeglarz

W ZACHODNIEJ części Morza Bałtyckiego krzyżują się 13 południk szerokości wschodniej i 55 równoleżnik szerokości północnej. W tym miejscu, podczas silnego sztormu 13.XI. br. zatonął duński statek „TEDDY". Na statku tym zginął wraz z częścią załogi kapitan NIELSEN. Tragiczny ten wypadek wstrząsnął boleśnie między innymi, pilotami portu szczecińskiego.

Znaliśmy kapitana NIELSENA od lat kilkunastu. Ten młody, odważny i pracowity żeglarz pływał na szarym motorowcu jako starszy oficer, a od kilku lat był jego dowódcą. Od kilkunastu lat witał nas na redzie Świnoujścia przy burcie lub na mostku kapitańskim, zawsze uśmiechnięty, opanowany i koleżeński. Do naszego portu m/s „TEDDY" zawijał często. Pilotując statek kapitana NIELSENA, zawsze czuliśmy jego wdzięczność za naszą pomoc, jego troskę o nasze samopoczucie na duńskim statku. Wiele godzin spędziliśmy z nim na mostku kapitańskim w czasie dobrej i złej pogody, na trasie Szczecin - Świnoujście. Podziwialiśmy zawsze starannie utrzymany statek, zgodę wśród załogi i przyjazną atmosferę. Pracowitość kapitana NIELSENA przejawiała się w chęci dokładnego poznania wszystkich portów, do których zawijał m/s „TEDDY". Ostatnio kapitan NIELSEN przygotowywał się do złożenia egzaminu upoważniającego do samodzielnego wprowadzania do Szczecina m/s „TEDDY".

NIGDY już nie powita nas miły uśmiech kapitana NIELSENA na redzie Świnoujścia. Na zawsze pozostanie wśród nas. pilotów, pamięć o dobrym, duńskim żeglarzu...

PILOCI SZCZECIŃSKIEGO PORTU

Z wojewódzkich obrad kombatantów

Ściślejsza współpraca z przyjaciółmi z NRD

„ZANIEPOKOJENI wzrostem nastrojów odwetowych w Niemczech zachodnich domagamy się ostatecznego położenia kresu zbrojeniom NRF, wprowadzenia w życie „Planu Rapackiego" oraz zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi". Tak głosi fragment rezolucji, którą podjęli kombatanci wczoraj w Szczecinie na Wojewódzkim Zjeździe delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Obrady zagaił red. Witold LENDZION witając przybyłych na Zjazd przedstawicieli władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KW PZPR Antonim WALASZKIEM oraz władz naczelnych ZBoWiD z wiceprezesem Zarządu Głównego, posłem na Sejm Janem IZYDORCZYKIEM na czele. Po uczczeniu pamięci zmarłych ostatnio kombatantów wiceprzewodniczący Prezydium WRN Wacław GELGER wręczył zasłużonym przyznane przez Radę Państwa Krzyże Powstańców i Krzyże Partyzanckie, m. in. Wielkopolski Krzyż Powstańców otrzymał płk. Antoni WAMDTKE, natomiast Krzyż Partyzancki — red. Aleksander EJSMOND.

NIE MILKNĄCYMI oklaskami powitała sala przemówienie I sekretarza KW PZPR A. WALASZKA, który w imieniu Partii i stronnictw politycznych złożył Zjazdowi serdeczne życzenia owocnych obrad.

W dyskusji nad referatem Jana SULCZYŃSKIEGO, prezesa Zarządu Okręgu ZBoWiD i sprawozdaniem z dwu i półletniej działalności Zarządu uczestnicy zwrócili baczną uwagę na sprawy polityczne, ideowe oraz na problematykę niemiecką.

Pos. IZYDORCZYK, który nawiązując do XXII Zjazdu KPZR i do IX Plenum KC PZPR nakreślił zadania jakie winni wykonywać kombatanci i znaczenie współpracy ZBoWiD z pokrewnymi organizacjami w NRD i CSRS.

Po udzieleniu absolutorium ustępującym władzom dokonano wyboru nowego Zarządu Okręgu z prezesem Janem Sulczyńskim (po raz szósty) na czele. Wiceprezesami zostali: płk. N. Wasilkowski, J. Toczek, J. Koninowa, sekretarzem T. Zawardko, skarbnikiem R. Rozner. (b)

„Zemsta Kosmosu"

(Dokończenie ze str. 1)

odpowiedzieli bardzo wielu nadawcom.

Nie należy również zapominać o podróżach do kilku krajów Europy i Ameryki, o udziale w ogromnej liczbie spotkań i imprez. Niektórzy moskwiczanie obawiali się, czy tak intensywny tryb życia nie zaszkodzi zdrowiu Gagarina i z przyjemnością dowiedzieli się, iż wyjechał on wczesną jesienią na zasłużony urlop.

Po tym jednak nastąpiła konsternacja. Gagarin wrócił z Krymu i przez pewien czas nie pokazywał się publicznie. Korespondenci zachodni zaczęli pisać o **„tajemniczej chorobie kosmicznej"** na którą jakoby zapadł. Na przekór temu Gagarin pojawił się i wziął udział w obradach XXII Zjazdu KPZR.

Na jego twarzy zauważono jednak bliznę, co w dalszym ciągu intrygowało wszystkich, którzy mieli możność zetknąć się z Gagarinem.

Wkrótce sprawa wyjaśniła się. Dziennikarze zagadnęli Gagarina, skąd wzięła się blizna, bo przecież z Kosmosu wrócił cały i zdrowy.

Podczas wypoczynku na Krymie — powiedział Gagarin — bawiłem się kiedyś z córeczką i potknąłem się. Upadając zdążyłem jeszcze unieść córkę do góry, podczas gdy sam upadłem na kamień. Teraz mam ślad, ale nie martwcie się, dodał z uśmiechem, do wesela córki na pewno się zagoi.

Należy zaznaczyć, że Gagarin wygląda teraz świetnie. Niektórzy uważają nawet, że za bardzo utył. Nic w tym jednak dziwnego. Przejście od intensywnych treningów do bardziej „cywilnego" życia musiało zakończyć się pewnym przyrostem wagi. Wie o tym każdy sportowiec.

Od kilku tygodni Gagarin i Titow studiują w Akademii Inżynieryjno-Lotniczej im. Żukowskiego. Obaj majorzy nie rezygnują z myśli o nowych wyczynach kosmicznych.

Śmierć na torze

WCZORAJ wieczorem w pociągu jadącym ze Szczecina do Choszczna wydarzył się tragiczny wypadek. 21-letni żołnierz W. P. Stanisław K., będący w stanie nietrzeźwym podczas przechodzenia z wagonu do wagonu wypadł i dostał się pod koła, ponosząc śmierć na miejscu. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi prokuratura wojskowa. (ap)

Eartha Kitt urodziła córkę

NOWY JORK. Znana pieśniarka amerykańska Eartha Kitt urodziła córeczkę. Dziecko waży 3 kg 40 dkg. Jak wiadomo w czerwcu ub. roku Eartha Kitt wyszła za Williama McDonalda.

M/s „TEDDY"

(Dokończenie ze str. 1)

JAK informuje wspomniana gazeta, statek zatonął tak szybko, że nie zdołano nadać sygnałów wzywających pomocy. Pierwsze statki pospieszyły na pomoc czwórce rozbitków dopiero po wystrzeleniu przez nich czerwonych rakiet. Wśród nich znajdował się polski „TCZEW". Ponieważ szalał sztorm i panowały ciemności, załoga „Tczewa" nie dostrzegła rozbitków, ale przekazała wiadomość duńskim władzom ratowniczym. Gazeta krytykuje władze ratownicze za zbyt późne rozpoczęcie poszukiwań. Cytuje ona wypowiedź szefa działu ratownictwa, kapitana H. HAARA, który stwierdził że — „wszystkie większe jednostki ratownicze były zaangażowane w manewrach morskich NATO."

„GOTESBORGS — POSTEN" z 16 bm. w artykule pt. „Czy szybka pomoc mogła uratować więcej członków załogi duńskiego statku?" pisze:

„Nieudolność duńskich władz została bardzo ostro skrytykowana przez opinię publiczną. Obowiązkiem tych władz było bowiem zarządzić natychmiastowe poszukiwania, które w rezultacie mogły uratować życie kilku członków załogi".

PISMO informuje również, że odpowiedzialny minister, POUL HANSEN zażądał w tej sprawie raportu od szefa żeglugi, viceadmirała S. E. PONTOPPIDANA.

„GOTEBORGS HANDELS -OCH SJOFARTS TIDNING, pisze, że polski statek **„Tczew" spełnił swoje zadanie, zawiadamiając ratownictwo duńskie. Statek** polski prowadził zresztą przez pewien czas poszukiwania, niestety ciemności i sztorm nie pozwoliły odnaleźć rozbitków.

Kulisy afery „300 kg srebra" (1)

Niecodzienny ładunek czarnego Forda

RÓŻNICA CEN na niektóre artykuły między naszym krajem a krajami Europy zachodniej, skłania różnych aferzystów do ryzyka, które według teoretycznych obliczeń opłaca się solidnie. Kalkulacja jest prosta: jeśli planowana operacja uda się, na przemycie można zarobić.

Jednak zbyt wielka wiara w powodzenie afery, zbytnia pewność siebie jej autorów jest zwykle przyczyną niepowodzenia. Tak też było i w tej sprawie. Ale nie uprzedzajmy faktów...

* * *

ZEGAR wiszący w hal lu zachodnioberlińskiego hotelu w „HILTON" wskazywał kwadrans po dwunastej. Mimo późnej pory elegancki hotel tętnił życiem. Starszy portier z przylepionym do ust zdawkowym uśmiechem wydawał klucze spóźnionym gościom. W jednym z klubowych foteli siedział rudowłosy mężczyzna w średnim wieku i przeglądał reklamowe prospekty rozrzucone na mahoniowym stole. „Rudy" był wyraźnie zdenerwowany — co chwila spoglądał na złotą „Doxę". O wpół do pierwszej podniósł się z fotela i szybkim, nerwowym krokiem podszedł do portiera. Siląc się na spokój powiedział:

— ZWALNIAM POKOJ zarezerwowany dla p. Bruno S. On już dzisiaj nie przyjedzie.

Portier uprzejmie skinął głową. Tymczasem „Rudy" wyszedł z hotelu i otworzył drzwiczki zielonego Opla. Zapuszczając motor, przetarł zroszone potem czoło i rzucił do siebie NAJCZYSTSZĄ POLSZCZYZNĄ: — Wpadł smarkacz!

A TYMCZASEM kilka godzin wcześniej...

Szeroką szosą asfaltową prowadzącą do Słubic mknął czarny, super nowoczesny Ford. Za kierownicą siedział przystojny, młody mężczyzna. Obok niego dziewczyna o owalnej twarzy i tycjanowskich włosach. Na tylnym siedzeniu baraszkował czarny pudel. Wyjechali z lasu, przejechali kilka uliczek miasteczka i po chwili wóz zatrzymał się przed mostem na Odrze, przy punkcie granicznym. Pasażerowie czarnego Forda nie wywozili nic takiego, co wymagało oclenia to też formalności szybko dobiegały końca. Pasażerowie wysiedli z wozu by rozprostować kości i właśnie wtedy wprawne oko jednego z milicjantów asystujących celnikom wykryło pewną nieprawidłowość. Otóż karoseria wozu, pozbawiona pasażerów i bagażu, obciążała resory tak silnie, jakby w Fordzie znajdowało się co najmniej 6 osób. Przeprowadzono dokładną rewizję samochodu. Po kilku minutach wprawne ręce celników natrafiły pod tylnym siedzeniem samochodu na skrytkę wypełnioną szczelnie kilkunastoma woreczkami. Znajdowały się w nich srebrne monety polskie stanowiące do 1939 roku obiegowy środek płatniczy. Nielegalny bagaż ważył 300 kg.

c.d.n.

Karol RUDNIEWSKI

DZIŚ REPORTER zanotował

17-LETNI Henryk S., uczeń Zasadniczej Szkoły Budowlanej, przybył do internatu koło północy, za co został ukarany. Młodzieniec tak wziął to sobie do serca, że przebił się nożem — usiłując trafić w serce. Ranę ciętą klatki piersiowej opatrzono „bohaterowi" w ambulatorium Pogotowia.

* * *

NIEFORTUNNIE zakończyła się wczorajsza zabawa taneczna w Stoczni dla 23-letniego Leonarda L., zam. przy ul. Bolesława Śmiałego. Pobity do utraty przytomności — ze złamaną kością nosową został przewieziony do szpitala na Unii.

* * *

DZIŚ nad ranem w miejscowości Redło (pow. Nowogard) pastwą płomieni padła olbrzymia (50 m długości) stodoła. Przyczyna pożaru i wysokość strat — na razie nieznane. Śledztwo trwa.

* * *

W PORCIE i Stoczni stoi dziś 7 polskich jednostek. Jak nas informuje PŻM, na mieliźnie koło Hamburga stoi już od soboty m/s „Bug".

* * *

POGODA: zachmurzenie duże i zamglenia chwilami deszcz lub mżawka. Temperatura do 4 st. Wiatry słabe z kierunków północno-wschodnich. (ap)

U DRZWI KWATERUNKU

„SYRENA" za własne pieniądze - MIESZKANIE od Państwa

DO DRZWI puka trójka społeczna. W rękach kwestionariusz. Zaczyna się skrupulatne sprawdzanie warunków mieszkaniowych kandydata na nowę „schedę". Wszystko zgadza się. Kilkuosobowa rodzina gnieździ się w sublokatorskim pokoju, ciasno i ciemno. Gospodarz, długoletni pracownik pewnej instytucji zasługuje w pełni na przydział nowego mieszkania, tym bardziej, że jego zarobki na członka rodziny są niższe od 1500 zł. Podanie popiera zarówno kierownictwo zakładu jak i rada zakładowa.

KOMISJA SPOŁECZNA nie może wydać innej opinii niż pozytywna. To co znalazło się w zasięgu jej wzroku przemawia za poparciem wniosku.

ALE komisja ta nie jest jasnowidzem, zna petenta zaledwie pół godziny. Skąd więc może wiedzieć, że na podwórku, w garażu stoi nowa „Syrena", kupiona niedawno za okrągłą sumkę ponad 70 tys. zł. Komisja nie zna stanu książeczki PKO faceta, nie zna stanu majątkowego rodziców, nie wie o spadku lub grubszym prezencie teścia czy ojca. Nikt przecież nie jest rozbrajająco szczery, aby wyspowiadać się ze swych majątkowych spraw, w dodatku wówczas gdy może mu to zaszkodzić. Fakt posiadania samochodu, otrzymania spadku czy większej gotówki od rodzinki na pewno jest znany współpracownikom ubiegającego się o mieszkanie.

LISTY osób zatwierdzonych do przydziału nowych mieszkań są wywieszane w zakładach pracy, niestety jeszcze się nie zdarzyło, aby ktoś zwrócił uwagę, że wprawdzie pan X zarabia tylko 1000 zł na członka rodziny, ale otrzymał grubszą gotówkę od kochanego teścia i zamierza kupić wymarzone „cztery kółka". Samochód jest u nas jeszcze luksusem, wobec czego pan X może za posiadane pieniądze nabyć mieszkanie w spółdzielni, natomiast kwaterunek zaoszczędzone w ten sposób lokum przydzieli rodzinie, której naprawdę nie stać na mieszkanie spółdzielcze.

SOLIDARNOŚĆ taka jest z gruntu nieuczciwa, godzi w interes społeczny, w interes nas wszystkich. Co gorsze — władze kwaterunkowe odnotowują jeszcze drugiego rodzaju nieuczciwość, ze strony zakładów pracy. Dość często zdarzają się wypadki, że zakłady pracy świadomie podają nieścisłe dane odnośnie wysokości zarobków pracownika starającego się o mieszkanie. Przepisy o nowej polityce mieszkaniowej nakładają na przedsiębiorstwa i instytucje obowiązek podawania zarobków brutto oraz wszystkich premii i dodatkowych wynagrodzeń jakie pracownik otrzymał w danym zakładzie. Powinny one również informować czy pracownik ten ma jeszcze dodatkowe źródła zarobku.

TYMCZASEM podaje się zarobki netto, bez premii, zataja się fakt posiadania dodatkowego półetatu. Jak poinformował nas kierownik Wydziału Spraw Lokalowych Prez. MRN — najczęściej tego rodzaju „fałszerstwa" zdarzają się w oświacie. Również w PZM podano, że 1 oficer statku zarabia 3.100 zł a po sprawdzeniu okazało się, że zarobek wynosi 4.500 zł.

Jest rzeczą jasną, że każdy zakład pracy dąży do tego, aby jego pracownik uzyskał mieszkanie z kwaterunku, szczególnie jeżeli jest to potrzebny fachowiec. Odpadają wówczas kłopoty, pracownik jest zadowolony, nie nachodzi dyrekcji czy rady zakładowej, nie grozi zwolnieniem się z pracy.

NIE ma chyba potrzeby przypominać, że sytuacja mieszkaniowa w Polsce, a również w naszym mieście jest bardzo trudna. Mieszkania z kwaterunku musimy zapewnić rzeczywiście tym, których nie stać na wstąpienie do spółdzielni. Jeżeli jednak ktoś ma pieniądze na kupno samochodu, to musi je mieć — jeżeli chce dobrze mieszkać — również na kupno mieszkania spółdzielczego. Nie stać nas na robienie prezentów takim ludziom. I o tym powinniśmy wszyscy pamiętać.

MACIEJ KALETA

Organizacja

— problem numer 1

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY po wprowadzeniu NTU

PROJEKT wprowadzenia norm technicznie uzasadnionych wywołał wiele sprzecznych sądów i dyskusji. Obecnie 6 szczecińskich przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego pracuje na NTU. Najwcześniej wprowadziła je Fabryka Urządzeń Budowlanych (1 luty br.), najpóźniej zaś Stocznia Szczecińska (31 lipca br.). Na NTU pracują także SFM „Junak", SFMB, Fabryka Narzędzi i Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego.

W PIERWSZYM okresie pracy wykonanie nowych norm w poszczególnych miesiącach z reguły było wyższe od tzw. miesiąca bazy. Ujemną cechą są natomiast wahania wysokości wykonywanych norm. Żadne z przedsiębiorstw poza Fabryką Narzędzi nie wykazało, jak dotąd, systematycznego i równomiernego wzrostu norm. SFMB zwiększyła natomiast średnie wykonanie normy z 88.7 proc. w kwietniu do 107,6 proc. we wrześniu.

A oto jak kształtują się średnie płace robotników w okresie 9 mies. 1961 r. w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku:

Stocznia Szczecińska	wzrost o 3,2 proc.
Fabryka Motocykli	wzrost o 4,7 proc.
Fabryka Maszyn Bud.	wzrost o 7,4 proc.
Fabryka Narzędzi	wzrost o 1,2 proc.

W dwóch pozostałych zanotowano nieznaczny spadek średniej płacy przede wszystkim ze względu na trudności kadrowe występujące w tych zakładach.

PRZED wprowadzeniem nowych norm zakłady pracy włożyły wiele pracy w uporządkowanie spraw organizacyjnych i technicznych produkcji. Jak wykazują doświadczenia, w dziedzinie tej jest jeszcze nadal wiele do zrobienia. (wit)

KOCI, KOCI, ŁAPCI...

BYŁY SOBIE KOTKI CZTERY... I to nie byle jakie, bo rasowe — sjamskie.

TEN oryginalny świecznik w kształcie kota jest wyrobem rzemieślników węgierskich.

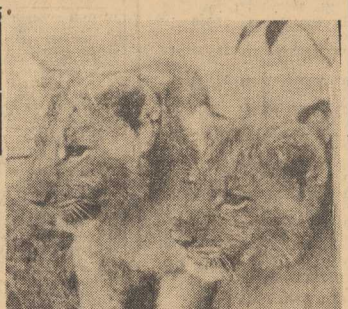

TE LWIĄTKA urodziły się na Śląsku, w opolskim zwierzyńcu.

Na wystawę do Paryża

NAJWIĘKSZY w Polsce, a drugi na świecie zbiór ekslibrisów znajduje się w Jędrzejowie i stanowi własność znakomitego zbieracza zegarów słonecznych dr Tadeusza Przypkowskiego.

W przyszłym roku dr Przypkowski wybiera się do Paryża na światową wystawę organizowaną przez towarzystwo zbieraczy ekslibrisów pod patronatem UNESCO.

Dr Przypkowski ma przy okazji wygłosić w Paryżu odczyt na temat kolekcjonerstwa.

A ciekawe

AKWEDUKT CEZAROWI DO REMONTU

Po dwóch tysiącach lat nadszedł czas, że rzymianie będą musieli wyrzec się picia „dziewiczej", źródlanej wody ze sławnych rzymskich fontann, doprowadzanej akweduktem zbudowanym na rozkaz Wespazjana Agryppy w 21 roku przed naszą erą.

Akwedukt ten ma być wkrótce zamknięty. Po oczyszczeniu i naprawie będzie on nadal zaopatrywał fontanny miejskie, jednak woda będzie określona jako „niezdatna do picia".

Nazwa „dziewiczej wody" pochodzi ze starożytnej legendy, według której źródła odkryła pewna młoda Sabinka, która zdradziła to miejsce swojemu ukochanemu, rzymskiemu legioniście.

Akwedukt uległ zniszczeniu w czasie najazdów barbarzyńców, odbudowano go w 1485 r. za papieża Mikołaja V i w 1570 r. za Papieża Piusa V. Ze źródeł położonych ok. 22 m nad poziomem morza dostarcza on wodę do odległej o 19 km., najniższej, nad Tybrem położonej dzielnicy Rzymu. Różnica poziomów wynosi zaledwie 2 metry.

„KSIĘGA TYSIĄCLECIA"

INICJATOREM jej jest Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które dołączyło „Księgę" do ogólnego programu obchodów Tysiąclecia. Zapoczątkowały to dzieło „Początki Państwa Polskiego" — poezja oparta o źródła historyczne prozne, naświetlające wszechstronnie okoliczności krystalizowania się naszej państwowości.

Ta zbiorowa praca powstaje pod redakcją profesorów Kazimierza Tymienieckiego i Gerarda Labudy. Jej część pierwsza poświęcona jest formie organizacyjnej państwa wczesno feudalnego — część druga mówi o zagadnieniach kulturalnych i gospodarczo-społecznych.

CELULOZA Z BRUNATNEGO WĘGLA

JEDNYM z aktualnych problemów chemii jest przeróbka chemiczna węgla brunatnego, a m. in. przeróbka lignitów (odmiany węgla brunatnego o podobnej do drewna włóknistej strukturze) na celulozę.

Jak obliczono sama kopalnia „Turów" może dostarczyć 500—600 tys. ton bezwodnych lignitów rocznie, z czego można wyprodukować 100 tys. ton celulozy.

NOWY LEK PRZECIW DEPRESJI PSYCHICZNEJ

NAUKOWCY z leningradzkiego Instytutu Przetaczania Krwi opracowali technologię produkcji hematoporfiryny. Jest to składnik czerwonych ciałek krwi, wyodrębniony przez znanego polskiego biochemika Marcelego Nenckiego.

Hematoporfirynę stosuje się przy leczeniu stanów depresyjnych, spowodowanych złą przemianą materii. Leningradzka metoda produkcji tego leku pozwala na stosowanie jako surowca krwi zwierzęcej. (k)

CZYTAJĄC TY-GODNIKI

WOLNOŚĆ I RYGORY NAUKOWE

„PRZEGLĄD KULTURALNY" zaprosił wybitnych polskich naukowców do dyskusji na temat wolności i jej granic, perspektyw postępu moralnego w socjalizmie, podstawowych konfliktów współczesnej etyki i moralności. Po wypowiedzi prof. Tadeusza Kotarbińskiego na temat wolności naukowiec, współpracownik, wielbiciel i przyjaciel Einsteina prof. LEOPOLD INFELD. Powrócił on do kraju z Ameryki w r. 1950 — „pełen entuzjazmu, aby zbudować tu szkołę fizyki teoretycznej" — w oparciu o teorię względności Einsteina.

Otóż — jak pisze prof. Infeld — w pewnych decydujących wówczas o kierunkach nauki, ale raczej nie naukowych kołach uznano wówczas Einsteina za „idealistę" — i dopiero po latach zmieniono zdanie, a w konsekwencji mogły się ukazać po polsku prace o tym wielkim uczonym. Prof. Infeld przytacza jeszcze inne podobne przykłady z minionego okresu. Pisze dalej, że rozumie konieczność pewnego ograniczania swobód — ale pod warunkiem, że ich zakres będzie się stale powiększał:

„Mówimy o współzawodnictwie z Zachodem. Współzawodnictwo to nie może być na czysto ekonomicznej płaszczyźnie. Musi być i na płaszczyźnie swobód, na płaszczyźnie wolności. W Ameryce delegalizują partię komunistyczną, tym samym ograniczają swobody tzw. „wolnego świata". W miarę tego jak przekonujemy nasz kraj, że nasz ustrój jest w naszych warunkach możliwie najlepszy, musimy przeciwstawić zmniejszeniu swobód w Ameryce zwiększenie ich w naszym kraju. Tylko przez równoczesne podniesienie stopy życiowej i zwiększenie swobód zdobędzie nasz ustrój socjalistyczny coraz więcej zwolenników, zwycięży we współzawodnictwie z krajami kapitalistycznymi".

SZTUKA OBCOWANIA Z LUDŹMI

WARTO zapoznać się z opublikowaną w „POLITYCE" ciekawą rozmową z I sekretarzem KW PZPR w Bydgoszczy M. MIŚKIEWICZEM — na temat władzy, warunków zarządzania i administrowania (w tym zakresie woj. bydgoskie cieszy się najlepszą opinią). W rozmowie tej poruszono sprawę modnej na świecie teorii, jakoby postęp cywilizacji i techniki prowadzić miał nieuchronnie do tzw. rządów technokracji. M. Miśkiewicz odrzuca tę teorię:

„Z pewnością coraz więcej będzie w aparacie władzy, w aparacie partyjnym, ludzi o zawodzie — powiedzmy — inżyniera, ale znają się tam przede wszystkim ci spośród inżynierów, którzy zawładną sztuką najbardziej humanistyczną, sztuką obcowania z ludźmi. Bowiem najgłębszy sekret — jeśli tak można powiedzieć — prawidłowego sprawowania władzy, to jednak umiejętność rozmowy z ludźmi, wysłuchiwanie ich żądań i wniosków, umiejętność kojarzenia potrzeb niecierpliwych pilnych, obliczonych na bliską metę, z celami długofalowymi".

PLAGIAT CZY... „WĘDRUJĄCY TEMAT"?

NA łamach „POLITYKI" rozgorzała dość ostra dyskusja na temat wykorzystania — bez porozumienia z autorem — tematu świetnego reportażu Ryszarda KAPUŚCIŃSKIEGO do sztuki, napisanej przez znanego młodego literata, zastępcę nacz. red. „Współczesności" Bogdana DROŻDŻOWSKIEGO

Redakcja „Polityki", drukując szereg fragmentów obu tych utworów, dowodzi, że mamy tu do czynienia z plagiatem, a w każdym razie z poważnym naruszeniem prawa autorskiego. Drożdżowski natomiast twierdzi, że reportaż Kapuścińskiego znał tylko „ze słyszenia" (co nie wydaje się, sądząc z fragmentów, możliwe) i że w konkretnym wypadku chodzi raczej o tzw. „wędrujący temat", pojawiający się równocześnie w rozmaitych dziełach.

Sprawa zatacza coraz szersze kręgi, zainteresowanych w niej jest bowiem szereg innych osób. Niewątpliwie znajdzie też swój epilog bądź w sądzie koleżeńskim, bądź w zwykłej instancji sądowej. (j)

— ZGADZA SIĘ, oboje rozwiedli się i wstąpili w związki małżeńskie ponownie.

— Trudno, zdarza się, cóż robić? Takie teraz, pani szanowna, te małżeństwa. Ale pani, jako młodsza od tamtej babki, powinna się zająć wychowaniem dziecka, tym bardziej że córki już pani wydała za mąż.

HANKA spojrzała na niego niechętnie.

— Ależ, proszę pana, ja jestem kobietą pracującą, mam swój zawód... artystyczny. Akurat mi dziecka potrzeba. Mam zresztą jedno stare i niedołężne dziecko w domu... moją starą matkę. Staruszka ma osiemdziesiąt lat i trzeba koło niej chodzić prawie jak koło niemowlęcia.

— A nie może jej pani oddać do Domu Starców.

— Też pomysł! To raczej jego do Domu Dziecka. Ja bardzo kocham moją matkę.

Dyziewicz spojrzał na nią z sympatią i aprobatą.

— Pięknie, że pani tak kocha swoją mamusię. To się dzisiaj rzadko zdarza. Zwykle niedołężni, starzy rodzice to „balast" dla rodziny. Ale da Bóg, mamusia pójdzie niedługo do parku sztywnych — i wtedy co?? Pustka w domu i brak jakiegoś celu w życiu.

HANKA podniosła głowę do góry i z pewnych wyżyn, które sobie stworzyła, odparła:

— Moim celem w życiu jest samo życie. Czy pan to rozumie? Życie dla życia. Tak jak sztuka dla sztuki. Zresztą — uśmiech posłała ponad jego głową w dal — spodziewam się jeszcze, że mnie niejedno dobre spotka. Moja córka, Barbara, wychodzi za mąż za kuzyna w Ameryce. Pewnie do niej pojadę... może tam jeszcze poznam jakiegoś miłego pana w średnim wieku...

— Eeee — roześmiał się szczerze i po prostu —w to już nie uwierzę... A do tego szczeniaka — tu wskazał na Maćka — nie ma pani żadnego uczucia? Przecież to rodzony wnuk.

Hanka poczuła się mocno zirytowana, chociaż starała się tego nie okazywać. Była zła na siebie, że przed tym obcym człowiekiem ujawniła swoje najskrytsze marzenia. Wyśmiał ją po prostu.

— Cóż z tego, że wnuk? Nie lubię małych dzieci.

Kierowca spojrzał na zegarek. Powinien był być już dawno na postoju. Postanowił, póki czas zmienić taktykę.

— Pani taka inteligentna, taka wykształcona kobieta, taka prawdziwa pani. Czy nie szkoda tego chłopaka? Nic nie robi, obija się z chłopaczyskami i uczy okropnych wyrażeń. Niechże go pani szanowna zatrzyma u siebie na jakiś czas na próbę. — Wziął jej obie ręce w swoje

szorstkie męskie garście i mocno ścisnął. — Wujcio Dyzio będzie wieczorami przyjeżdżał, brał panią samochodem na spacerek, do kina. Jak trzeba będzie, szczeniakowi zleję skórę. Będziemy się nim razem opiekować. Zgoda?

TEN kierowca potrafił być niesłychanie ujmujący i taką miał dobrą męską duszę. Hanka spojrzała na niego z rozczuleniem. Jakże dawno nikt jej nie proponował spacerków i wypadów do kina. Samotność jest dobrą rzeczą, ale jeśli się ma kogoś bliskiego, aby mu to móc powiedzieć. Zaczęła się wahać. Ostatecznie spróbować z tym Maćkiem... Na razie bawi się grzecznie z kotem. Może do przedszkola go przyjmą.

— Pan jest niemożliwy, panie Dyziu — rzekła ciepło. Zmusza mię pan do rzeczy, na które nie mam najmniejszej ochoty... no ale skoro naprawdę pan uważa, że ja będę dla niego lepszą opiekąą niż tamta jego babcia, to spróbuję do niej za telefonować. Przypuszczam, że się jednak na to nie zgodzi.

BEZ POŚPIECHU nakręciła numer. Zaczęła przemawiać do słuchawki w sprawie Maćka. Wyraz jej twarzy zmienił się, westchnęła cicho. Widocznie głos po tamtej stronie nie mówił rzeczy, które by chciała usłyszeć. Po dłuższej chwili odłożyła słuchawkę na widełki i z chmurną twarzą usiadła na krześle.

— No i co — zapytał Dyziewicz — zgadza się?

— Niestety — mruknęła Hanka. — Mówi, że jest chora na serce i że mimo wielkiego uczucia do wnuka uważa, iż dla niego będzie lepiej, jeśli pozostanie pod moją opieką.

— To jakaś rozsądna staruszka — ucieszył się Dyziewicz. — No to ja zwiewam i bardzo przepraszam.

— To ja tu mam zostać z babcią Hanką i z syjamem? — zainteresował się Maciej.

— Tak, o ile będziesz grzeczny i nie sprawisz jej kłopotu. Bo inaczej przyjdę i zleję ci pupę.

— A co mnie to obchodzi, co za moimi plecami się dzieje — odburknął.

Spojrzeli na siebie i Hanka roześmiała się.

— Musiał to powiedzonko usłyszeć od starszych chłopców — zauważył kierowca — to nie na jego wiek...

Hanka odprowadziła Dyziewicza do przedpokoju. Wziął obie jej ręce, małe i młode. O wiele młodsze od twarzy, i przyłożył je sobie do ust.

— Jakie młode rączki — zauważył. Takie prawie dziecinne...

— Tak — odparła z zadowoleniem — wiem o tym. Starość zwykle wpierw rzuca się na ręce jak... wilk — roześmiała się. — Ja się jakoś od tego ustrzegłam...

— A czy pani pamięta ten nasz wieczór po ślubie Maniaka? Ja tego nigdy nie zapomnę... Taka pani była wtedy elegancka i taka dla mnie miła...

— Przede wszystkim byłam na bańce — odparła z pewnym zażenowaniem.

— Na bardzo niewielkiej, kiedy pani to pamięta... Ja zresztą też... Ale to nie ma znaczenia. Pani jest cudną kobietą!

„Cóż za oryginalny i zabawny typ z tego Dyziewicza — pomyślała Hanka nie bez satysfakcji — poznał się na mnie, u licha, czy co?"

— No więc moje uszanowanie i w tych dniach zadzwonię.

POCAŁOWAŁ jeszcze raz jej obie ręce i wyszedł.

Hanka w pogodnym humorze wróciła do pokoju, gdzie Maciej rozsiadł się na fotelu i wyprostowanymi nogami machał w powietrzu. Zaczęła mu się przyglądać okiem artysty. Był ładnym dzieckiem z tymi piwnymi oczami o rzęsach zakręconych jak gdyby specjalną maszynką i ciemną, falującą czupryną, przypominał bambino z włoskich filmów. Ale czym teraz zająć to bambino? A może trzeba mu dać coś zjeść? — Hanka miała do dzieci takie podejście jak do cudzych zwierząt domowych. Obojętne, ale troskliwe.

— Napijesz się mleka?

— Nie chcę.

— Mówi się „dziękuję".

— Nie ma za co.

HANKA uśmiechnęła się. To, co w dzieciach właśnie ceniła, to był ten wrodzony, nie nauczony i nie przemyślany dowcip. Myślała też nieraz, że gdyby dorosłym pozostał ów zmysł humoru, to ludzkość składałaby się z samych satyryków.

(d.c.n.) (4)

TEATRY — nieczynne

OPERETKA — „Baron cygański" g. 19.15

KINA

KOSMOS — „Champion" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 (poniedziałek i wtorek)

DELFIN — „Niezwykła przygoda" g. 11, 13, 15 — „Dzień powszedni" g. 17, 19, 21 — NRD — od lat 12 (poniedziałek i wtorek)

BAŁTYK — „Kocham cię życie" g. 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — radz. — od lat 16 — panoramiczny — wtorek: „Skok o świcie" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — radz. — od lat 16

POLONIA — „Noc sylwestrowa" g. 13.30, 16 — „Ludzie na moście" g. 18.15, 20.30 — radz. — od lat 12 — wtorek: „Kocham cię życie" g. 11, 16, 18.15, 20.30 — „Noc sylwestrowa" g. 13.30

PIONIER — „Piłeczka i latawiec" g. 10 — „Zakazane piosenki" g. 11, 13, 15 — „Lwy afrykańskie" g. 17 — „Popiół i diament" g. 18.45, 21 — pol. — od lat 18 (poniedziałek i wtorek)

MUZA (Pomorzany) — nieczynne

PROMIEŃ — „Kwiecień" g. 18 — pol. — od lat 16

MARS — „Aleksander Newski" g. 16, 18 — radz. — od lat 12

FALA — „Pięć łusek" g. 18, 20 — NRD — od lat 16

PAŁAC MŁODZIEŻY — „Dwa oblicza Nataszy" g. 15.30, 17.30 — radz. — od lat 12

ECHO (Krzekowo) — „Biedni bogacze" g. 18, 20 — węg. — od lat 18

MEWA (Żelechowo) — „Ząb rekina" g. 18, 20 — radz. — od lat 12

ŚWIT (Skolwin) — „Kłopotliwy wnuczek" g. 17, 19 — USA — od lat 16

ŻEGLARZ (Golęcino) — „Pamiętniki Anny Frank" g. 17, 20 — USA — od lat 14 — panoramiczny

SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Portret Jennie" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 18

PRZYJAŹŃ (Dąbie) — nieczynne

HUTNIK (Stołczyn) — „Słaba płeć" g. 17.15, 19.30 — franc. — od lat 16

STYLOWE (Huta Szczecin) — „Matka" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 7

BAJKA (Police) — nieczynne

1 MAJ (Żydowce) — nieczynne

MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Europa" (I część) g. 10 — 21

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11

ZMS — Mickiewicza 2 — czynny od g. 11 — 23

PTTK — pl. Lotników — prelekcja Wszechnicy Oświatowej o tematyce współczesnej g. 18

WYSTAWY

MUZEUM przy ul. Staromłyńskiej i Wałach Chrobrego — nieczynne

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa malarstwa Ariki Madeyskiej.

ZAMEK — wystawa retrospektywna fotogramów Krystyny Łyczywkowej.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej

II KLINIKA CHIR. — Pomorzany.

PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

Nr 1 — Woj. Pol. 49 — tel. 371-55

Nr 34 — Dubois 1 — tel. 82-42

TELEWIZJA

(Program szczeciński)

17.35 — dla dzieci filmy krótkometrażowe, 18.10 — telenotatnik, 18.25 — telewizyjny magazyn techniczny, 18.55 — kino krótkich filmów, 19.30 — dziennik TV; 20 — „Tele-echo", 20.35 — teatry TV „Hotel Astoria", 21.45 — ostatnie wiadomości.

(Program berliński)

13.15 — „Barwne przybranie", 16 — dla dzieci od lat 8 „Spotykamy się u prof. Flimmricha" i film „Tajemnica puderniczki", 18 — uniwersytet telewizyjny „Chemia", 18.45 — omówienie programu, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — sport i muzyka, 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — dla miłośników starych filmów „Niesamowite życzenia", 21.30 — „Czarny kanał", ostatnie wiadomości kroniki.

WTOREK

10 — kronika, 10.25 — „Czarny kanał", 10.45 — Sport i muzyka: 11.15 — „Diamentowe wzgórze", 12 — test, 13.15 — „Rozmaitości", 15.30 — widowisko dla dzieci od lat 5 „O broni, która nie chciała strzelać", 18 — „Większe tempo dla techniki", 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — widowisko dla młodzieży „Paleta", 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — komedia Zapolskiej „Żabusia", 21.40 — „Mały koncert"; ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16.00, 18.30, 23.50

SERWIS RYBACKI: 19

SZCZECIN: 16.05 — historia w dur i w moll, 16.30 — „listonosz przyjdzie do ciebie", 17.00 — muzyczne 3x3, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — budujemy w Afryce, 18. — radioreklama, 18.50 — w dniu Waleriana, 19.30 — „Mikrorebusy", 20.30 słuch. Mirosławy Walickiej.

Przetarg ograniczony

NA SPRZEDAŻ:

- 1 samochodu ciężarowego „Fiat 666 N7", 7 t. — cena wywoławcza 40.000 zł
- 3 samochodów ciężarowych „Zis 585", 3,5 t. — cena wywoławcza 27.500 zł
- 3 ciągników „Ursus C-45" — cena wywoławcza 14.950 zł
- 3 ciągników „Ursus C-45" — cena wywoławcza 17.940 zł
- 1 przyczepy samochodowej, 3 t. — cena wywoławcza 3.750 zł
- 1 przyczepy (platforma) 5 t. — cena wywoławcza 15.000 zł
- 1 przyczepy samochodowej, 3 t. — cena wywoławcza 6.000 zł
- 1 przyczepy (kłonicowa), 10 t. — cena wywoławcza 17.500 zł
- 1 przyczepy (dłużycowa), 10 t. — cena wywoławcza 7.000 zł

ogłasza

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA

Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13a.

Przetarg odbędzie się w dniu 8. XII. 1961 r. o godz. 10 zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 1. VIII. 1960 r. (Monitor Polski nr 66, poz. 315) — na terenie przedsiębiorstwa.

Udział w przetargu mogą brać: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne, oraz osoby posiadające uprawnienia uczestniczenia w przetargu określone przez Monitor Polski nr 66.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest pokwitowanie wpłaty wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Samochody i przyczepy zgłoszone do przetargu oglądać można codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 8 do 14 na terenie przedsiębiorstwa — Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13a.

4643-K

NAUKA

ANGIELSKIEGO, niemieckiego — udzielam indywidualnie dla zawodu i szkoły. Bogusława 33—1 (wejście od Jagiełły 3). 11676-G

PRACA

RENCISTA przyjmie dodatkową pracę w administracji, sklepie, produkcji może być nocą. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1243. 11676-G

KULTURALNA osoba zajmie się dzieckiem w wieku od 2 lat we własnym domu. Anna Konrad, Jedn. Narodowej 14 m. 3. 11677-G

DOCHODZĄCA opiekunka do dziecka potrzebna Jarowita 5 m. 5 (obok Teatru Współczesnego). 11678-G

RÓŻNE

PRZYJMĘ wspólnika z gotówką 80.000 zł do wytwórni branży motoryzacyjnej. Zbyt zapewniony. Artykuł antyimportowy. Lewandowski, Gorzów, Chrobrego 26. 11644-G

SKÓRY futerkowe, baranie garbuję, farbuję, uszlachetniam na sposób węgierski — polofix. Szczecin, Krzywoustego 72. 11713-G

WYDZIERŻAWIĘ garaż w śródmieściu, tel. 423-13, godz. 16—21. 11679-G

MATRYMONIALNE

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna Cię Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. 4398-K

LOKALE

POKÓJ z kuchnią w Świnoujściu zamienię na kawalerkę w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1240. 11696-G

DWÓCH młodych pracujących poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem w śródmieściu lub w okolicy Wałów Chrobrego. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1241. 11697-G

2 DUŻE pokoje, I piętro, front, kuchnia, łazienka, ogródek zamienię na mniejsze w Szczecinie. Stargard, Czarnieckiego 19 — 4. 11608-G

PILNIE poszukuję pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: telefon 36-112, od godz. 8—15. 11698-G

SAMOTNY kawaler poszukuje pokoju sublokatorskiego z osobnym wejściem; przy kulturalnej rodzinie. Marian Krystman, Szczecin, Al. Piastów 43—1. 11689-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka zamienię na 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Telefon 399-65. 11690-G

3 POKOJE, komfort (46 m kw.) na Pogodnie zamienię na pokój z kuchnią lub półtora w nowym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1242. 11691-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje nieumeblowanego pokoju. Zgłoszenia kierować: Szczecin, Małopolska 42—1. 11692-G

3 POKOJE z balkonem, kuchnia, łazienka, telefon, w centrum śródmieścia, zamienię na mieszkanie spółdzielcze 2-pokojowe z łazienką i balkonem. Warunki korzystne do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1239. 11693-G

TRZY pokoje z kuchnią, wygodami, garażem, zamienię na domek 4-pokojowy, przeznaczony do sprzedaży lub czteropokojowe mieszkanie najchętniej w dzielnicy Pogodno Krzywoustego 53 m. 1. 11694-G

2 MAŁE pokoje z kuchnią zamienię na 2,1/2 względnie 3 pokoje do 40 m kw., tel. 728-22. 11695-G

NIERUCHOMOŚCI

ODSTĄPIĘ gospodarstwo z cieplarnią. Jerzyk, Słodło Górne koło Szczecina. 11702-G

GOSPODARSTWO 6 mórg z budynkami koło Żyrardowa, woj. warszawskie oraz nieruchomość 7 ha z budynkami w dobrym stanie w Reptowie koło Szczecina — sprzedam. Wiadomość: w Reptowie nr 60 pow. Stargard-Szczeciński, woj. szczecińskie. 11680-G

DZIAŁKI budowlane koło Bydgoszczy w okolicy pięknie położonej — sprzedam. Stanisław Bartnik, Fordon, Zakładowa 11. 11681-P

DOM na dwie rodziny, wolny — sprzedam. Cena 200 tys. zł. Stefania Andrzejewska, Krosno, p-ta Mosina. 11682-P

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM najnowocześniejsze, kompletne urządzenie pracowni pocztówek dźwiękowych wraz z surowcem i igłami nacinającymi. Nauczę nagrywać. Oferty piśmiennie: „R-4875" PAR-Warszawa, Poznańska 38. 4672-K

WÓZEK głęboki, koszykowy — sprzedam. Kaszubska 36—8. 11683-G

SYPIALNIĘ w dobrym stanie — sprzedam, tel. 730-46, po godz. 17. 11684-G

MASZYNĘ dziewiarską — sprzedam. Boh. Getta Warszawskiego 8 m. 8. 11685-G

MOTOROWER „Simson", nowy — sprzedam, tel. 85-72, godz. 18—19. 11686-G

SYPIALNIĘ: szafę 3-drzwiową, kredens stołowy, pomocnik, zegar ścienny, kozetkę lekarską — sprzedam. Zgłoszenia: Buczka 26—6, godz. 16—18. 11687-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Technikum Administracji Rolnej na nazwisko Anna Kaleta. 11699-G

ZGUBIONO kwit komisowy nr 149 wydany na nazwisko Czesław Ciepłucha. 11700-G

ZGUBIONO legitymacje szkolne na nazwiska Jadwiga Olejniczak, Danuta Niedośmiałek, Barbara Świda. 11701-G

Pracownicy Poszukiwani

INŻYNIERA-CHEMIKA do laboratorium (może być stażysta) oraz technika-chemika z dwuletnią praktyką, zatrudnią od zaraz Szczecińskie Zakłady Materiałów Biurowych, ul. Ściegiennego 29. 4673-K

INŻYNIERA budowy okrętów lub inżyniera-mechanika na stanowisko z-cy kier. Wydz. Rem. Statków, mistrza narzędziowni — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz 5 lat praktyki w zawodzie, mł. konstruktora — wymagane wykształcenie średnie techniczne, spawacza elektrycznego na kotły okrętowe z uprawnieniami, 2 tokarzy, technika BHP i p.-poż. — wymagane wykształcenie średnie i 2 lata praktyki, zatrudni od zaraz Szczecińska Fabryka Okrętów w Szczecinie, ul. Gdańska 36. 4671-K

INSPEKTORA Eksploatacji, inspektora kontroli wewnętrznej, z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym i długoletnim stażem pracy w tym co najmniej 3 lata w zakresie kontroli wewnętrznej, każdą ilość kierowców samochodowych z I i II kategorią prawa jazdy, elektromontera samochodowego, 3 monterów samochodowych, 2 monterów silnikowych na silniki wysokoprężne, stolarza samochodowego oraz każdą ilość robotników transportowych (ładowaczy) do pracy na miejscu, zatrudni natychmiast Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Szczecinie. Warunki płacy: kierowcy i ładowacze wynagradzani są według akordowego systemu płac, pozostali pracownicy — warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13-a. 4579-K

TECHNIKA-MECHANIKA z praktyką, 2 malarzy lakierników z uprawnieniami rzemieślniczymi oraz 2 robotników transportowych, zatrudni Szczecińska Stocznia Jachtowa w Szczecinie, ul. Światowida 6. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4681-K

2 KIEROWCÓW ciągników z II lub III kat. prawa jazdy, zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój 73, I piętro, Wały Chrobrego 1. 4679-K

Oszczędzaj w PKO

Nowocześnie - szybko - tanio

S.S.M. rozpoczyna budowę nowego osiedla

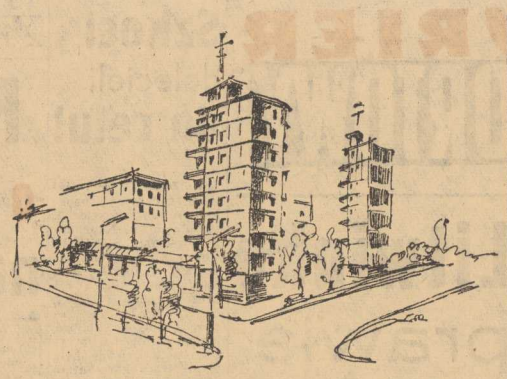

SZCZECIŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, PRZYSTĘPUJE DO BUDOWY NOWEGO, DUŻEGO OSIEDLA MIESZKANIOWEGO PRZY UL. MIESZKA I.

JUŻ OD PRZYSZŁEGO ROKU, ROZPOCZNĄ SIĘ PRACE BUDOWLANE PRZY PIERWSZYCH „WYSOKOŚCIOWYCH" BUDYNKACH NA NOWYM OSIEDLU.

PROJEKT, OPRACOWANY PRZEZ INŻ. INŻ. W. ZABOROWSKIEGO I R. SZMIGIELA, PRZEWIDUJE WYBUDOWANIE TRZECH 8-PIĘTROWYCH PUNKTOWCÓW I JEDNEGO TZW. „DYWANOWCA".

CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI, POWINNI W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH TRZECH LAT TU OTRZYMAĆ: 1.416 MIESZKAŃ O ŁĄCZNEJ POWIERZCHNI MIESZKALNEJ 10.380 M KW.

OGÓLNY koszt osiedla, wyposażonego w nowoczesne pawilony handlowe i inne obiekty usługowe ma wynieść cá 33 mln zł.

PROJEKTANCI oparcowali nie tylko doskonałe rozwiązanie funkcjonalne mieszkań, ale również przewidzieli zastosowanie uprzemysłowionych metod budownictwa.

ZARÓWNO budynki wysokościowe, jak również klatkowce i „dywanowiec" — będą wykonywane z wielkowymiarowych elementów płytowych.

Projektanci i konstruktorzy w porozumieniu z przedsiębiorstwem SPBM-1, które ma realizować tę inwestycję zamierzają zastosować nowe rozwiązanie technologiczne, w oparciu o doświadczenie szwedzkie. Np. płyty ścienne mają być wykonywane ze żwirobetonu systemem bateryjnym, z tym, że grubość ścian konstrukcyjnych będzie oscylować w granicach 12 — 14 cm. Pomyślnie również rozwiązano kwestię izolacji termicznej i akustycznej.

JEŚLI tylko wykonawca przygotuje się należycie do tej budowy, zaś inwestor będzie systematycznie finansował to zamierzenie — będziemy mogli niebawem podziwiać nowy sukces budowlany szczecińskich inżynierów i robotników.

EMZET

Wielkie oszczędności drewna

Dwusiarczek węgla z metanu

DO PRODUKCJI włókien sztucznych zużywane są spore ilości (300 kg na 1 tonę przędzy) dwusiarczku węgla CS_2, który rozpuszcza celulozę w ługu sodowym. Dotychczas dwusiarczek produkuje w Polsce tylko jedna wytwórnia wobec czego przy dalszym rozwoju zakładów wiskozowych może go zabraknąć. Dla tego też zaistniała konieczność zaprojektowania i zbudowania wytwórni, która zaspokoi krajowe potrzeby.

Zadania zaprojektowania takiego zakładu powierzono **Szczecińskiemu Biuru Włókien Sztucznych.** Dwusiarczek węgla uzyskiwało się dotychczas z siarki i węgla aktywowanego. Pierwszy surowiec występuje w Polsce w dostatecznej ilości, ale drugi... węgiel aktywowany uzyskuje się z drewna. Istnieje jeszcze jedna metoda produkcji CS_2 — metoda ciągła przy użyciu jako surowca wyjściowego, gazu ziemnego — metanu. Metanu mamy w kraju pod dostatkiem i dlatego też projektanci z SBPWS zwrócili na ten drugi sposób baczną uwagę.

Uzyskiwanie CS_2 z metanu jest metodą nową, dość wspomnieć, że w ZSRR pracuje tym sposobem jedna tylko doświadczalna wytwórnia. Inżynierowie z Biura Projektów stwierdzają, że gdy studia nad tą nową metodą dobiegną końca opracują projekt podobnej fabryki dla kraju.

„Kontrasty" nowe wydanie klubu studenckiego

PO PRZESZŁO rocznej przerwie rozpoczęcie działalność środowiskowy klub studentów i młodej inteligencji. Klub mieści się przy ul. Wawrzyniaka. Inauguracyjny wieczorek taneczny odbędzie się w sobotę 2 grudnia br.

Klub z „Pimpusia" zmienił nazwę na „Kontrasty". Również program został inaczej ustawiony. Ambicją klubu jest szeroka działalność społeczno-kulturalna, która powinna uzupełniać wiedzę humanistyczną studentów. M. in. przewidziane są spotkania z przedstawicielami życia kulturalnego i artystycznego, dyskusje, wieczory pytań itp. Innowacją będzie stała scena teatru studenckiego z występami dla publiczności. Program klubu studenckiego przewiduje miesięczne festiwale tematyczne np. filmy psychologiczne, młodzieżowe, historyczne, komedie itd. Utrzymane zostaną również „spotkania z Polihymnią" (pozadanki ilustrowane muzyką nagraną na magnetofonie) i zgadujzgadule zwane „Eureka".

W Klubie „Kontrasty" obowiązywać będą karty, które można nabywać w Radzie Okręgowej ZSP przy ul. Wawrzyniaka. (B)

Karnawałowa kreacja niewielkim kosztem

Wypożyczalnię odzieży chce zorganizować MHD

W SPRAWIE zorganizowania w Szczecinie wypożyczalni wizytowej odzieży mamy dziś nowe, pocieszające wieści. Do grona chętnych organizatorów: MHD Artykułami Odzieżowymi i „Galluxu" doszła Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Szanse jej podobnie jak „Galluxu" są o tyle mniejsze, że nie dysponuje odpowiednim lokalem, a Wydział Handlu MRN nie jest w stanie pomieszczeń takich w tym roku przydzielić.

W najkorzystniejszej sytuacji jest dyrekcja MHD Artykułami Odzieżowymi, która uruchamia niebawem nowy sklep przy ul. Wielkiej. Dostateczne duża powierzchnia lokalu pozwala pomieścić tam również wypożyczalnię.

DYR. MHD K. ROBACZYŃSKI, jak obecywał, wysłał do Łodzi pracownika, który dokładnie zapoznał się z zasadami organizacyjnymi tamtejszego salonu-wypożyczalni, będącego „natchnieniem" dla przedsiębiorstw handlowych w całym kraju. I choć — jak twierdzi dyrektor Robaczyński — wprowadzenie wypożyczalni nie wróży dochodów, **przedsiębiorstwo podejmie próbę zorganizowania jej, mając na uwadze przede wszystkim korzyści jakie przyniesie ona społeczeństwu naszego miasta,** zwłaszcza młodzieży studenckiej, nie dysponującej środkami na kupno odpowiedniej odzieży karnawałowej.

Cieszymy się, że podobnego zdania jest kier. Wydz. Handlu Prez. MRN **H. Kiereś.** Jeżeli zgodę na urucho mienie wypożyczalni wyrazi również kierownictwo Wydz. Handlu Prez. WRN — a w to nie wątpimy — wszyscy, którzy nie kupią sobie nowej sukni czy garnituru będą mogli wystąpić na balu w modnej kreacji, pożyczonej w MHD.

(aż)

Uruchomienie przedszkola wstrzymuje... płot

PRZEDSZKOLE przy ul. Wielkiej miało być już czynne w sierpniu tego roku. Niestety, odbiór obiektu nie nastąpił do tej pory.

Przedszkole budowało SPBM 2. Roboty trwały dwa lata. Obiektu nie można było odebrać w oznaczonym terminie, ze względu na usterki, które dziś są już usunięte. Inwestor (Inspektorat Oświaty) nie chce jednak w dalszym ciągu przyjąć przedszkola do póki nie będzie gotowe ogrodzenie. Jest to słuszne z uwagi na wzmożony ruch pieszy i kołowy w najbliższej okolicy.

Niwelację terenu ma wykonać Zarząd Zieleni Miejskiej, a ogrodzenie — Spółdzielnia „Tereny Zielone". Niestety umowy między MDBOR-em (inwestor zastępczy) są zawarte z wykonawcami na terminy: z ZZM do 15 grudnia i ze spółdzielnią do końca roku bieżącego. Prawnie nie mogą mieć więc pretensji do wykonawców.

Spółdzielnia „Tereny Zielone" zobowiązała się wprawdzie skończyć płot do 10 grudnia, ale monta? uzależniony jest od niwelacji gruntu. Natomiast Zarząd Zieleni Miejskiej ma w tej chwili pilniejsze roboty (np. sadzenie... róż) i nie wiadomo kiedy upora się z przedszkolem. (B)

W trosce o piękno naszego miasta

JUBILEUSZ

STARZY mieszkańcy Szczecina pamiętają jak wyglądało nasze miasto w pierwszych latach po wojnie. Ruiny i zgliszcza, zawalone gruzami ulice, poniszczone parki, zieleńce i place.

Przechodząc dziś ulicami naszego miasta trudno uwierzyć, że w ciągu 16 lat dokonaliśmy tak ogromnych zmian, uczyniliśmy je pięknym i zielonym. Turyści odwiedzający Szczecin w letnim sezonie zgodnie stwierdzają, że jest to jedno z najpiękniejszych i najestetyczniej urządzonych miast w Polsce.

Piękne ukwiecone place, skwery i parki nie powstały same. W dzieło to włożono wiele trudu i środków pieniężnych, inicjatywy i społecznej pracy. Już w 1949 r. powstała przy władzach administracyjnych pierwsza komórka organizacyjna do spraw porządkowania miasta. Jej rola polegała przede wszystkim na organizowaniu społecznego wysiłku przy odgruzowywaniu ulic i doprowadzeniu miasta do jako takiego wyglądu. W 1951 r. powołano ponownie tego rodzaju komórkę, z tym, że oprócz czynów społecznych dysponowała ona już poważnymi środkami pieniężnymi na odgruzowanie miasta.

ROZWÓJ inicjatywy mieszkańców poszczególnych dzielnic i stałe dążenie do podnoszenia estetyki naszego miasta skłoniły Prez. MRN do powołania w 1959 r. stałej komisji do spraw porządkowania. Postanowiono jednocześnie rokrocznie wyróżniać osoby i przedsiębiorstwa, które szczególnie przyczyniły się do podniesienia estetycznego wyglądu Szczecina. Już w pierwszym roku działalności komisji kwota przeznaczona na uporządkowanie miasta, łącznie z odgruzowaniem wyniosła 24 mln zł. Odgruzowano obszar o powierzchni 80 ha, usunięto około 800 tys. m sześc. gruzów, wybudowano wiaty na przystankach tramwajowych, urządzono szereg zieleńców i placów zabaw dla dzieci. Szczególnie wiele wysiłku w propagowaniu idei upiększania miasta włożyli inż. architekt STANISŁAW KIRKIN, sekretarz Prez. DRN Nad Odrą — KRYSTYNA SAWICKA, wiceprzewodniczący Prez. DRN Pogodno — KAZIMIERZ BARANOWSKI i wielu innych działaczy z przewodniczącym komisji, wiceprzewodniczącym Prez. MRN ZDZISŁAWEM MITKIEWICZEM.

W br. w akcji porządkowania i podnoszenia estetycznego wyglądu miasta uczestniczyło kilkanaście tysięcy osób i kilkadziesiąt przedsiębiorstw. Wystarczy przypomnieć, że tylko w dzielnicy Pogodno, w konkursie „Kwaty i Rabaty" Prez. DRN przyznało 100 wyróżnień, w tym 74 nagrody pieniężne w łącznej wysokości 25 tys. zł. W dzielnicy Śródmieście inspiratorem i organizatorem wielu prac w okolicy Wałów Chrobrego był dyrektor Agencji Morskiej — JAN KWIATKOWSKI. W dzielnicy Kijewo ob. SMULCZYŃSKI wraz z pozostałymi członkami Komitetu Blokowego przyczynili się do realizacji planu porządkowania i upiększenia tego rejonu. Czynnie włączyły się też zakłady pracy. Na wyróżnienie zasługują tu ZAKŁADY WŁÓKIEN SZTUCZNYCH W ŻYDOWCACH oraz FABRYKA URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH przy ul. SANTOCKIEJ.

Z DOROBKIEM

PODSUMOWANIE dorobku w zakresie porządkowania miasta w br. odbyło się w sobotę w sali Filharmonii Szczecińskiej. W uroczystości tej wzięło udział ponad 500 osób, z których wiele otrzymało nagrody i wyróżnienia. Trzy lata niełatwej pracy komisji przyniosły wiele cennych rezultatów. Trzeba tu gwoli prawdzie stwierdzić, że wydatnej pomocy komisji udzielała szczecińska prasa, zwłaszcza „Kurier Szczeciński", Milicja, Miejska i Dzielnicowe Stacje Sanitarno-Epidemiologiczne i ogromna większość mieszkańców naszego miasta, którym piękno Szczecina leży na sercu.

Jest rzeczą oczywistą, że wiele jeszcze jest do zrobienia w naszym mieście w dziedzinie estetyki. Wspólnym wysiłkiem władz i społeczeństwa uczynimy nasze miasto jeszcze piękniejszym.

Inż. J. GARNCARCZYK
Miejska Komisja Porządkowania Miasta.

REFLEKTOREM

KOLEGA ZAŁATWI...

RZECZ wydarzyła się nie w zamierzchłej przeszłości, ale dnia 24 bm. o godz. 20 w zakładzie fryzjerskim „Fala" przy ul. Krzywoustego 75. Nasz Czytelnik wszedł do zakładu prosząc o strzyżenie i golenie. Już na wstępie ucieszył go widok dwóch fryzjerów podpierających ścianę, liczył bowiem na to, że na załatwienie nie będzie długo czekał. Kiedy zwrócił się do jednego z pracowników ten wskazał mu kolegę. Poszedł. Kolega odesłał go z powrotem do... kolegi... I tak w kółko. Ponieważ nikt nie kwapił się, aby klienta załatwić, zrezygnował on z usługi.

Ten fakt bez precedensu nie wymaga chyba komentarzy. Kierownictwo spółdzielni powinno się tą sprawą jak najszybciej zainteresować i osoby lekceważące zarówno klienta jak i swoje obowiązki pociągnąć do odpowiedzialności. Tego rodzaju faktów tolerować nie wolno. (jaw.)

UWAGA CHEMICY!

W ZWIĄZKU z przygotowaniami do utworzenia w 1962 r. na Wydziale Chemii Politechniki Szczecińskiej 6-letnich wieczorowych studiów magisterskich dla pracujących, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego i Przemysłu Materiałów Budowlanych w Szczecinie organizuje w dniu 27. XI. 1961 r. o godzinie 18 drugie zebranie informacyjne dla wszystkich, którzy zgłosili lub zamierzają zgłosić chęć podjęcia studiów. Zebranie odbędzie się w sali NOT-u w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego nr 67.

Zwyrodniały ojciec skazany na 8 lat więzienia

25 BM. Sąd Wojewódzki w Szczecinie ogłosił wyrok w procesie przeciwko Bolesławowi PRUSACZYKOWI. Jak już pisaliśmy, B. Prusaczyk oskarżony jest o to, że w celu pozbawienia życia swego 2-letniego synka Andrzeja wyrzucił go z okna na bruk z wysokości 7,40 m. Oskarżony chciał w ten sposób uwolnić się od płacenia alimentów. Dzięki troskliwej opiece lekarskiej, dziecku uratowano życie.

Sąd nie dał wiary wykrętnym tłumaczeniom Prusaczyka, jakoby dziecko wypadło mu z ręki i uznał go winnym przestępstwa, wymierzając mu karę 8 lat więzienia. Ponadto sąd orzekł jego utratę praw obywatelskich na lat cztery.

WYMIERZAJĄC wysoką stosunkowo karę, sąd wziął m. in. pod uwagę niskie pobudki Prusaczyka, który przez śmierć własnego dziecka chciał osiągnąć materialne zyski. (y)

W TYM TYGODNIU WARTO:

ZOBACZYĆ:

W TEATRZE POLSKIM nową premierę — jest to sztuka Jerzego Broszkiewicza pt. „Bar wszystkich świętych".

W DYSKUSYJNYM KLUBIE FILMOWYM Klubu „13 Muz" słynny, nagrodzony film produkcji francuskiej pt. „Nie ma pogrzebów w niedzielę".

POSŁUCHAĆ

Prelekcji red. Olgierda Budrewicza pt. „PRZYGODY REPORTERA NA MORZU KARAIBSKIM" — wieczór odbędzie się w Klubie „13 Muz" w czwartek o godz. 19:

Wykładu na temat „Pielęgnacji cery w okresie jesienno - zimowym", która specjalnie dla pań — ale nie tylko — przygotował Klub Garnizonowy 29 bm. o godz. 18:

Gawędy dla harcerzy, zorganizowanej z okazji rocznicy śmierci Marcelego Nowotki. Prelekcja wygłoszona zostanie we wtorek o godz. 19 w KLUBIE HARCERSKIM

WYBRAĆ SIĘ DO

KAWIARNI MŁODZIEŻOWEJ ZMS w piątek o godz. 18 na otwarcie wystawy malarskiej Łukasza Niewisiewicza.

KURIER SPORTOWY

Bracia Litwinko w wyprawie „z motyką na słońce"

– to słuszna społeczna inicjatywa warta poparcia

PRZED TYGODNIEM ukazał się w „Kurierze" artykuł inż. Żukowskiego wykazujący możliwości zbudowania w Szczecinie sztucznego lodowiska i to przy śmiesznie niskich nakładach finansowych. Chodzi mianowicie o wykorzystanie pełnej mocy produkcyjnej sprężarek w inwestycji zaplanowanej przez Centralę Rybną w swych magazynach przy ul. Chmielewskiego.

SĄDZILIŚMY, że artykuł ten wywoła w Szczecinie, w którym tyle się mówiło o konieczności wybudowania sztucznego lodowiska, duży oddźwięk, i że zainteresowani, którzy chyba zdają sobie sprawę, iż najtańszy tego rodzaju obiekt będzie musiał kosztować ponad 10 milionów zł, wypowiedzą się w tej sprawie i podejmą kroki dla realizacji tej cennej inicjatywy.

NIESTETY. Poproszono nas wprawdzie na zebranie do Szczecińskiego Klubu Tenisowego, na zebranie zwołane z inicjatywy działaczy sekcji hokejowej. Trzeba tu zaznaczyć, że szczeciński Klub Tenisowy posiada jedną w województwie sekcję hokejową i że powinno mu najbardziej zależeć na zrealizowaniu pomysłu inż. Żukowskiego. Wysiłki ze strony hokeistów nie dały rezultatu. Zarząd klubu negatywnie ustosunkował się do projektu nadania firmy tej instytucji.

PREZES KLUBU mgr Ulejski powołując się na statut klubowy, stanowczo zaprotestował przeciw wciąganiu SKT do tego rodzaju przedsięwzięć. Chodziło tu m. in. i o to, że zbyt duża jest odległość dzieląca korty od miejsca gdzie miałoby powstać sztuczne lodowisko.

NIE ZNAMY dokładnie proporcji udziału działaczy hokejowych w pracach SKT. Nie dziwi fakt posiadania, przez jednosekcyjny w założeniach klub tenisowy, również sekcji hokeja. Jak wykazała praktyka dyscypliny te świetnie się uzupełniają i bardzo często tenisiści uzupełniają przez zimę kondycję na łyżwach, hokeiści zaś uprawiają w lecie tenis.

Wydaje się jednak, że w tym, szczecińskim wypadku sekcja hokejowa, może ze względu na zbyt wąską działalność traktowana jest jak „piąte koło u wozu". Trudno może więc mieć pretensje do działaczy SKT, że mając dość kłopotów z administrowaniem jednego tenisowego obiektu nie zamierzają brać sobie na głowę drugiego z przyszłym lodowiskiem. Tak by się pozornie tłumaczyło tę sprawę.

ALE PRZECIEŻ pamiętamy gorącą argumentację wszystkich działaczy SKT, i tych którzy onegdaj podczas dyskusji bronili pomysłu, i tych, którzy go atakowali, gdy chodziło o zdobycie funduszów na budowę lodowiska na kortach, że sport zimowy jest niezbędną koniecznością.

Jeżeli więc dojdziemy do wniosku, że wybudowanie sztucznego lodowiska przy kortach, kosztem rzędu po wiedzmy 10 — 15 milionów złotych absolutnie „nie grozi" Szczecińskiemu Klubowi Tenisowemu, nie można pojąć obecnego stanowiska części kierownictwa SKT.

NIE MAMY jeszcze sprecyzowanego stanowiska w tej sprawie. **Poddaliśmy pod rozwagę działaczy propozycję inż. Żukowskiego, autorytetu w tej materii.** Podtrzymuje on swe projekty, uzasadniając je fachowo. Warto się nad nimi zastanowić.

OSTATECZNIE przecież zagadnienie sportów zimowych to nie sprawa tylko kilkunastu, nienajmłodszych już przecież hokeistów SKT, czy grupki tenisistów, którzy mogliby uprawiać łyżwiarstwo w zimie. **To sprawa dostarczenia zdrowej rozrywki szczecińskiej młodzieży w trudne, bo nudne zimowe popołudnia.** Sztuczne lodowisko to kwestia upowszechnienia łyżwiarstwa, w naszych warunkach klimatycznych rzecz wprost niemożliwa, bez takiego obiektu.

DLATEGO WYDAJE się, że sprawą tą powinny się zainteresować nie tylko władze sportowe. To przecież również zagadnienie dotyczące szkolnictwa, władz związkowych i organizacji młodzieżowych.

Żarliwa inicjatywa grupki hokeistów z duetem Litwinków na czele to jeszcze tylko wyprawa z motyką na słońce. Wspólne zaś zainteresowanie wymienionych czynników, plus poparcie społeczeństwa przy niewątpliwej pomocy władz, to lodowisko gotowe do użytku już za dwa lata.

Zastanówmy się więc wspólnie czy gra nie warta świeczki.

ST. RAKOWSKI
ED. WITUSZYŃSKI

Szkoci dolecieli do celu!

WCZORAJ w późnych godzinach popołudniowych przylecieli samolotem z Kopenhagi pięściarze SZKOCJI, którzy 27 i 28 bm. rozegrają w Łodzi i Krakowie spotkania z reprezentacjami POLSKI. Szkoci przybyli w zapowiedzianym składzie, a opóźnienie ich przylotu spowodowane było złymi warunkami atmosferycznymi, jakie panowały w zachodniej Europie. Bezpośrednio z lotniska reprezentacja Szkocji udała się autokarem do Łodzi.

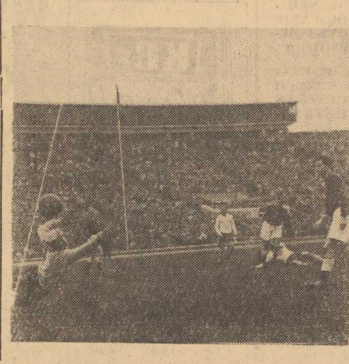

Tym razem Puchar Polski z niespodziankami

Rezerwy Pogoni o krok od zwycięstwa nad Unią Racibórz

WIELU entuzjastów piłkarstwa w całym kraju z zadowoleniem przyjęło wznowienie po kilkuletniej przerwie, rozgrywek o PUCHAR POLSKI. Już pierwsze tegoroczne mecze rozgrywane na szczeblu okręgów dostarczyły sporo emocji. Rozgrywki pucharowe były szczególnym przeżyciem dla drużyn szkolnych, przyzakładowych i tych nie zrzeszonych, dla których stoczenie pojedynku z zespołami klasowymi było wielkim świętem.

ROZGRYWKI te przysparzają jeszcze większych emocji, kiedy mistrzowie okręgów rozpoczynają pierwsze mecze na szczeblu ogólnopolskim, wspólnie z zespołami II ligi. Ponieważ w pucharowym systemie tej imprezy, każdy mecz musi wyłonić zwycięzcę (w przypadku remisu są dogrywki) dla tego też nie trudno o sensację w postaci porażek nawet zdecydowanych faworytów.

PODOBNY przykład mieliśmy wczoraj w Szczecinie, kiedy to przeciwnikiem III-ligowej POGONI I-b Szczecin, była jedenastka piłkarzy raciborskiej UNII jednego z czołowych zespołów II ligi. I tutaj faworytem byli goście, zwłaszcza, że drużyna trenera SUCHOGÓRSKIEGO nie mogła skorzystać — w myśl regulaminu rozgrywek — z zawodników, którzy więcej jak jedną trzecią mistrzowskich spotkań rozegrali w II lidze. Tymczasem niewiele brakowało, aby skazany z góry na porażkę młody przeważnie zespół portowców, odniósł sensacyjne zwycięstwo.

GOSPODARZE grający w składzie: **Frączczak, Gomoła, Żurawski, Kerl, Naklicki, Klajn, Błażewicz, Paczkowski, Ptaszyński oraz Słowiński (Bakuła) i Kaszubski,** zagrali nadspodziewanie poprawnie. Szczecinianie przeciwstawili zespołowi gości, który wystąpił w swym pełnym ligowym składzie z Urbasem i Michalskim na czele, olbrzymią ambicję i mądrą taktykę, szczególnie w liniach defensywnych. **Kapitalnie zagrał wczoraj bramkarz FRĄCZCZAK, broniąc swój zespół od wysokiej porażki.** Obok niego na wyróżnienie zasłużyli obrońcy, grający bardzo uważnie i z dużym poświęceniem. Nie popisał się niestety atak portowców, w którym raziły powolnością szczególnie trzej dawni zawodnicy Pogoni — Kaszubski, Słowiński i zastępujący go po przerwie Bakuła. Nie wywiązał się ze swych obowiązków również Błażewicz. Mimo to kilka razy piłkarze Pogoni poważnie zagrażali bramce gości. **Szczególnie w 58 i 62 minucie oraz 75 notujemy doskonałą okazję, w których gospodarze mogli uzyskać zwycięskie bramki.** Niestety, nie wykorzystali tego, podobnie jak napad Unii.

Liczyliśmy na dobrą grę Urbasa. Jednak i on nie wykazał swej najlepszej formy, a nie znajdując zrozumienia u swych współpartnerów — sam nie mógł znaleźć okazji do zdobycia bramki.

W takiej to sytuacji w normalnym czasie spotkanie zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Zarządzona przez sędziego dogrywka (2 x 15 min.) przyniosła jedyną, zwycięską bramkę Unii. **Zdobył ją w 98 minucie URBAS.** (czek)

* * *

W pozostałych spotkaniach Pucharu zanotowano kilka niespodziewanych rezultatów. Jedną z największych niespodzianek sprawiła drużyna beniaminka II ligi — SLAVIA Ruda Śląska, która w Krakowie przegrała z B-klasowym zespołem FARMACJA 0:3 (0:1). Wyeliminowane zostały również z dalszych rozgrywek o Puchar Polski dwa znane zespoły piłkarskie — OLIMPIA Poznań i POLONIA Warszawa. Olimpia przegrała w Świdniku z Avią 0:2 (0:1), a Polonia z drużyną Karkonosze Jelenia Góra 0:3 (0:1).

W Tarnowie mimo dwóch dogrywek Stal Rzeszów zremisowała z tamtejszą III-ligową Tarnovią 1:1. Zespoły te rozegrają jeszcze jedno spotkanie na boisku Stali.

W Łodzi Orkan przegrał nieznacznie z drużyną II ligi MZKS Krosno 2:3, a w Elblągu miejscowa Olimpia przegrała wysoko z Szombierkami 0:8. Garbarnia Kraków pokonała Zatokę Puck 7:1.

Wyeliminowany został też zespół II-ligowego ŚLĄSKA, który nioczekiwanie przegrał w Świętochłowicach z tamtejszym III-ligowym Górnikiem 2:3 (2:1).

Czy prawo istnienia mają tylko sekcje „dochodowe"?

Jak pomóc szczecińskim zapaśnikom?

BYŁ CZAS i to nie tak odległy, kiedy szczecińscy zapaśnicy zaliczani byli do czołówki krajowej, odnosili liczne sukcesy na matach zagranicznych, święcili triumfy. Kilka lat temu pod okiem wielokrotnego mistrza Polski i doświadczonego wychowawcy Zbigniewa SZAJEWSKIEGO, rozpoczynali karierę zawodniczą tej klasy co: ŁESYSZAK, KUBISZYN, BIEGAŃSKI, DYKSA i inni. W tym okresie wielu z nich ukończyło studia. Mimo nowych zadań i obowiązków nie rezygnowali jednak ze sportu. Zawsze znajdowali czas na pracę zawodową i na treningi. Walczyli dalej, bo młody narybek był jeszcze od nich słabszy, bo na wychowanie zapaśnika trzeba dłuższego czasu. Dziś, gdy spojrzymy na nasze zapaśnictwo z perspektywy jedenastu lat, zobaczymy identyczną sytuację, jaka istniała w 1949 roku, kiedy w Szczecinie powstawała pierwsza i jedyna sekcja tego typu.

WARUNKI, KTÓRE NIE SPRZYJAŁY

WARUNKI, w jakich pracowała sekcja zapaśnicza, mimo chwilowych sukcesów, nie mogły sprzyjać prawidłowemu rozwojowi i prędzej czy później musiało nastąpić to, co jest dziś faktem dokonanym. Zjawisko, które bardzo często obserwujemy w sporcie, to dziwne a nieraz niezrozumiałe traktowanie tzw. „nie dochodowych" sekcji przez nasze kluby. Po rugbystach i drużynie hokeja na trawie odczuli to na własnej skórze zapaśnicy. Przez kilka lat swej egzystencji szczecińscy zapaśnicy raz po raz otrzymywali nowego opiekuna. Była więc SPÓJNIA, SPARTA, a nawet jeden z największych „potentatów" sportowych w województwie — POGOŃ i wreszcie „OGNIWO". Jednak i ten klub nie potrafił zapewnić im bytu. Ale nie tylko sprawa braku „przytułku" decydowała o rychłym i nieuniknionym rozwiązaniu drużyny, która przez kilka lat przynosiła sukcesy naszemu okręgowi; **Drugim, takim powodem, który uniemożliwiał zdrową egzystencję sekcji był brak odpowiedniego konkurenta.** W tej sytuacji było do przewidzenia, jakie następstwa przyniesie taka polityka. **W 1959 roku drużyna została wycofana z rozgrywek mistrzowskich i od tej chwili datuje się jej upadek.**

PRACA OD PODSTAW

POZOSTAŁA jednak garstka ofiarnych działaczy, którzy niełatwo rezygnują z raz obranej drogi. W krótkim czasie po rozwiązaniu sekcji została utworzona szkółka zapaśnicza, która już dziś może poszczycić się sukcesami, wprawdzie skromnymi, niemniej rokującymi nadzieje na przyszłość. Dowodem tego mogą być tegoroczne mistrzostwa Polski młodzików w Katowicach, na których trzech reprezentantów Szczecina uzyskało bardzo wysokie lokaty. Jacek SZAJEWSKI w ciężkiej zdobył tytuł mistrza Polski, a Kazimierz PROTCZAK w średniej — wicemistrza. Duży sukces odniósł również Waldemar SZAJEWSKI, który w kategorii piórkowej wywalczył wysokie czwarte miejsce. Oprócz tej trójki jest jeszcze grupa chłopców, którzy według zdania p. SZAJEWSKIEGO stanowią świetny materiał na zapaśników. Takie zjawisko niewątpliwie cieszy.

ZAPAŚNICY CZEKAJĄ NA POMOC

NIE JEST to jednak najważniejsza droga do urzeczywistnienia planów i założeń w kierunku propagowania zapaśnictwa. Bez szerokiej pomocy władz i klubów nie można liczyć na prawidłowy rozwój tej dyscypliny. Może należałoby pomyśleć o takich akcjach lub działalności, które są w stanie podnieść rangę zapaśnictwa w naszym województwie. Warto chociażby sięgnąć po stare ale wypróbowane formy popularyzacji sportu jak: uczelniane ligi, studenckie spartakiady, dni otwartych sal itp. Zastanówmy się nad tym, zapaśnicy czekają na pomoc.

BOLESŁAW JANIUREK

Młodzicy Warszawy pływają najlepiej

NA PŁYWALNI Pałacu Młodzieży zakończyły się rozgrywki o Puchar Miast w kategorii młodzików. W finałowych spotkaniach reprezentacja WARSZAWY pokonała drużynę WROCŁAWIA 70:67 pkt. i POZNANIA 80:58 pkt., zajmując pierwsze miejsce. Na drugiej pozycji uplasowali się młodzi pływacy WROCŁAWIA, którzy pokonali POZNAŃ 83:53.

PIŁKARSKA reprezentacja JUGOSŁAWII zakwalifikowała się do finałów mistrzostw świata. Wczoraj w Seulu Jugosłowianie wygrali z drużyną płd. Korei 3:1 (2:0). Pierwszy mecz tych zespołów, rozegrany przed 6 tygodniami w Belgradzie, zakończył się także zwycięstwem Jugosłowian 5:1.

Jugosławia jest 14 krajem, który wywalczył awans do finałów piłkarskich mistrzostw świata w Chile.

Darmowy bilet na mistrzostwa w Chile

SANTIAGO PAP. Organizatorzy piłkarskich mistrzostw świata, które odbędą się w przyszłym roku w Chile, postanowili wręczyć jugosłowiańskiemu studentowi Cedomirowi Samardzijowi darmowy bilet na wszystkie mecze. Młody Jugosłowianin był pierwszym cudzoziemcem, który zaraz po ogłoszeniu wiadomości, że mistrzostwa piłkarskie odbędą się w Chile, zgłosił się do organizatorów z prośbą o zarezerwowanie karty wstępu.

Śląsk Ib rozwiał nadzieje Świtu

W SKOLWINIE rezerwy wrocławskiego ŚLĄSKA rozwiały optymistyczne złudzenia kibiców miejscowego Świtu, pokonując go w stosunku 4:1 (2:0). Był to jeden z najciekawszych meczów oglądanych w Skolwinie. Mimo rozmokłego i śliskiego boiska, gra była bardzo żywa interesująca. Zespół wrocławski przeważał gospodarzy znacznie lepszą techniką. W jedenastce ŚLĄSKA na wyróżnienie zasłużyli: bramkarz Wilczyński, który powołany został do służby wojskowej we Wrocławiu, Białasz, Spiewok i niedawny zawodnik Zawiszy — Witczak.

W drużynie gospodarzy najlepiej spisali się Jan KRZYSZTOLIK i Zbigniew MIRECKI. (ck)

OSTATNI sprawdzian formy szczecińskich akrobatyków, jakim były okręgowe mistrzostwa, wypadł zadowalająco. Szczecinianie są w dobrej formie i na mistrzostwach Polski w Krakowie mają szanse na sukcesy. Tym razem jednak lepiej od swych kolegów prezentują się gimnastyczki. Najciekawszy pojedynek w konkurencji kobiet rozegrał się w ćwiczeniach wolnych. Sędziowie nie ustrzegli się jednak od pomyłki przyznając zwycięstwo MACIEJEWSKIEJ wynikiem 9,35 pkt. Tymczasem układ trudniejszy i bardziej precyzyjnie wykonany zademonstrowała filigranowa HOLAJN — oceniona na 9,25 pkt. Holajn (wicemistrzyni Polski), wygrała w ładnym stylu skoki — 47,2 a wraz z MACIEJEWSKĄ i WIERZBOWSKĄ odniosła zwycięstwo w piramidzie. W dwójce żeńskiej pierwsze miejsce zdobyła MACIEJEWSKA i BĄK.

Holajn i Maciejewska najlepsze wśród szczecińskich akrobatek

W konkursie drużynowym zaznaczyła się zdecydowana przewaga zespołu PIONIERA, który zajął I miejsce, przed startującymi poza konkursem gimnastykami GWARDII Zielona Góra.

W ćwiczeniach II klasy oglądaliśmy wiele bardzo zdolnych dziewcząt, z których DZEDZEJ, SIDOROW i MAJEWSKA (wygrały piramidę). Mają one szansę awansować w krótkim czasie do wyższej klasy.

W ćwiczeniach mężczyzn najlepiej wypadli zawodnicy Zielonej Góry, jednak przygotowaniem technicznym wyraźnie ustępowali gimnastyczkom. (i)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8, III p., redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 130-21, sekretariat nacz. redaktora 457-41, zastępca nacz. redaktora 478-21, sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31), dział miejski 462-35, dział łączności z czytelnikami 450-21, dział sportowy 427-77, dział morski 450-21. Biuro Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna (po godz. 6) 378-91, dalekopisy 025-14. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-13770-116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne C-1